

SŁOWO

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Wilno Zamkowa 2. Telefon: Redakcji
17-82, Administracji 228. Administracja
czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po
pol. Sekretarz Redakcji przyjmuje co-
dziennie od 17-ej do 18-ej.
Przedstawicielstwo w Warszawie
ul. Hoża 8 m. 2, tel. 9-08-40.
Prenumerata miesięczna z odniesieniem
do domu, lub przesyłką pocztową 4 zł.
zagranicą 7 zł. Konto PKO Nr. 700.724
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.
Redakcja rękopisów niezamówionych
nie zwraca. Administracja nie uwzględ-
nia zastrzeżeń co do rozmieszczeń
ogłoszeń



Nie wątpię, że każdy z nas i każ-
dy lojalny obywatel pragnie by wła-
dza Prezydenta, ktokolwiek nim bę-
dzie, miała swe źródło, oparte na
szerokiej podstawie moralnej, a nie
w parlamencie, wybranym na pod-
stawach, uznanych przez wszystkich
za niewystarczające. Nie trzeba więc
zwracać z wykonaniem zlecenia Pana
Prezydenta.

Aleksander Prystor

ROK XVIII. Nr. 69 (5354)

WILNO SOBOTA 11 MARCA 1939 R.

CENA 20 GR.

Czy mowa Prystora poruszy opinie polską.

Naród polski ulega czasami
pewnym wzruszeniom i pory-
wom patriotycznej troski. Tak
było w XVIII wieku, gdy wystą-
pił ze swą broszurą Stanisław
Staszic. Czy mowa marsz. Pry-
stora będzie takim momentem
przełomowym, czy też chwila
opamiętania się jeszcze nie na-
leszła.

Prystor mówił o obronności,
t.j. na temat, o którym bardzo
się dużo gada, ale w sposób nie
właściwy. Obronność państwa to
nie żaden Ozon, ale wojsko ale
armia zajęta armatami, tan-
kami, środkami technicznymi o-
brony państwa i narodu.

Mówił także o nie poddawaniu
się ułomom, do których zali-

czył 67 %, czyniąc aluzję do
urzędowo ogłoszonej frekwencji
wyborczej. Na te 67 % składają
się głosy Polesia, które znane
jest ze swego wysokiego wyro-
bienia politycznego, bo stale we
wszystkich wyborach daje około
100 % frekwencji, a także głosy
tych okręgów wyborczych, które
w czasie wyborów samorząd-
owych głosowały entuzjastycznie
przeciw Ozonowi. Wysokość frek-
wencji wyborczej może więc być
użyta jako argument przeciwko
niemądrej taktyce stronnictw o-
pozycyjnych bojkotowania wy-
borów ale nigdy jako dowód, że
Ozon ma istotnie większość o-
pinii za sobą w kraju, bo to jest
całkowita fikcja i absurd.

Wreszcie senator Prystor za-

trzymał się nad problemem o-
bioru Prezydenta, w którego re-
ce składa obowiązująca Konsty-
tucja tak olbrzymią władzę i od-
powiedzialność. Powiedział tę
prawdę którą wszyscy czujemy,
że obecny parlament nie powin-
ien nowego Prezydenta obie-
rać.

I tutaj hasło rzuczone przez
Prystora powinno poruszyć i
zmontować opinie polską.

Są u nas grupy ludzi, którzy
chcą uchodzić za rodzaj emi-
gracji z własnego kraju, które
nie opuściły naprawdę polskiego
terytorium, ale opuściły polity-
kę naszego państwa, ogranicza-
jąc się do sarkania na nią zda-
leka, wyrzekania i omawiania

między sobą wzniosłych pro-
gramów. Otoż te grupy ludzi po-
winny zrozumieć całą wagę i do-
niosłość tego państwowego aktu.
Powinny gromkim głosem doma-
gać się swego, jak również wszy-
stkich innych Polaków w niem
udziału.

Wróćmy do pytania, postawio-
nego na początku tego artykułu.

Czy głos senatora Prystora
wzruszy sumieniami ludzi odpo-
wiedzialnych za władzę, czy
wstrząśnie opinią polską.

Być może, że nie. Ale wtedy
powiedzmy sobie, że przeżywa-
my drugą epokę saską, po której
nie możemy spodziewać się
wzmocnienia Polski. Cat.

Praga obaliła rząd słowacki W Bratysławie wybuchły zamieszki Zbiegły minister wzywa ludność do powstania

BRATYSŁAWA PAT Prezydent republiki złożył z u-
rzędu premiera rządu słowackiego i większość ministrów.
OSKARŻANI SĄ ONI O AKCJĘ PRZECIWKO CAŁOŚCI
REPUBLIKI.

Na wieść o tem w Bratysławie wybuchły zamieszki.
Na ulicę wyszło wojsko i żandarmerja. Zbiegły minister
Durczański WEZWAŁ LUDNOŚĆ DO POWSTANIA PRZE-
CIWKO CENTRALISTYCZNYM ZAKUSOM PRAGI.
(Dalsze depesze z Czechosłowacji podajemy na stronie 2 ej)

Ozon przeciw zatwierdzeniu nowego prezydenta m. Poznania

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) Oficjalny organ poznańskiego Ozonu, „Nowy Kurjer”
wystąpił przeciwko nowemu prezydentowi miasta Poznania, p.
Celichowskiemu, wybranemu, jak wiadomo przez większość naro-
dową, — twierdząc, iż p. Celichowski reprezentuje zaledwie wolę
33, 6 procent ogółu uprawnionych do głosowania mieszkańców
Poznania. „Nowy Kurjer” wzywa władze do niezatwierdzenia
prezydentury Celichowskiego.

Zmiany personalne w administracji

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

W ostatnich dniach nastąpiły przeniesienia trzech wicewo-
jów na równorzędne stanowiska w innych województwach.
Wicewojewoda krakowski dr. Piotr Małaczyński przeszedł do Lwo-
wa, wicewojewoda lubelski, Władysław Długocki do Krakowa,
wicewojewoda lwowski, Tadeusz Chmielewski do Lublina.

Rozpisanie wyborów do Rady Miejskiej w Wilnie

WILNO Wojewoda wileński zarządził wybory do Ra-
dy Miejskiej m. Wilna.

Dniem zarządzenia wyborów jest 14 marca r.b., dniem
zaś głosowania — 21 maja 1939 roku.

Dotychczasowa Rada Miejska urzęduje do czasu upra-
womocnienia się wyborów nowej Rady Miejskiej.

Zatarg: pos. Malinowski — min. Ponia- towski zaostrza się

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) Zgodnie z naszą wczorajszą zapowiedzią poseł Dudziń-
ski zgłosił wotum nieufności na posiedzeniu sejmowej komisji
rolnej dla jej przewodniczącego posła Frąckiewicza. Zgodnie z
regulaminem, wniosek ten będzie głosowany na dzisiejszym po-
siedzeniu. Oczywiście, wniosek ma charakter demonstracyjny,
gdyż większość ozonowa nie zechce go uchwalić.

Sprawa zatargu między posłem Malinowskim a min. Po-
niatowskim, który to zatarg stał się, jak wiadomo powodem wy-
stąpienia posła Dudzińskiego, (poseł Malinowski nie jest człon-
kiem komisji rolnej, dlatego nie mógł wystąpić sam), — jest ob-
szernie komentowana zarówno w Sejmie jak w prasie. Prasa
ozonowa lansuje wersję, że inister Poniatowski postąpił słusznie,
nie przyjmując delegacji osadników z Pomorza z posłem Mali-
nowskim, ponieważ posłom nie wolno interwenjować. O Boże!
Gdyby tak z delegacją osadników zjawił się poseł pułk. Wenda,
to ten sam minister Poniatowski, wyszedłby do przedpokoju na
spotkanie.

Według innych wersji, powodem takiego zachowania się
min. Poniatowskiego ma być ten fakt, iż kiedy poseł Malinowski
w czasie ostatniego pobytu Pana Prezydenta w Poznaniu, gdy
pokazywano Panu Prezydentowi nowo potworzone przez
ministra Poniatowskiego osady, świadczył, iż nie jest to prze-
ciętna osada, ale osada na pokaz. Poseł Malinowski miał oczy-
wiście na myśli słynne „Poniatówki”, które, jak wiadomo, wiatr
przenosi z miejsca na miejsce, marne chatuliny. Min. Ponia-
towski postanowił wyciągnąć konsekwencje wobec posła Malinow-
skiego. Jest to dość przekonujące, gdyż wszyscy pamiętamy
np. jak to inny poseł, obecny senator, Śląski, bezpośrednio po
ostrej krytyce min. Poniatowskiego w Sejmie, dostał się na wy-
kaz imienny. A sprawa p. Życkiego, który na zjeździe rolników z
wyższym wykształceniem we Lwowie wystąpił bardzo krytycz-
nie wobec min. Poniatowskiego. Ziemianin ten przeszedł nastę-
pnie całą gehennę różnych komisji, nasyłanych mu przez mini-
sterstwo rolnictwa i dopiero po długiej, rocznej walce, zdołał
się obronić.

Zmiany w Ministerstwie Oświaty

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

Podsekretarz stanu w ministerstwie oświaty, płk. dypl. Je-
rzy Ferek Bleszyński, wyjechał na dłuższy urlop wypoczynkowy,
po którym nie powróci już na dotychczasowe stanowisko.

Wiś Adama Doboszyńskiego

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) Ubiegłej niedzieli odbyły się wybory gromadzkie we
wsi Chorowice gdzie znajduje się majątek ziemski Doboszyńskie-
go. Do wyborów stanęły dwie listy obozu narodowego i Ozonu.
Wszystkie 16 mandatów zdobyła w głosowaniu lista narodowa.

Po wystąpieniu marszałka Prystora

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) Przemówienie marszałka Prystora tylko w jednym od-
tępieniu prasy nie znalazło prawie żadnego echa, w prasie sub-
wencjiowanej, przeznaczonej głównie do kadzenia ministrom
i innym dygnitarzom, lub też do zamieszczania komunikatów o
wpływach Ozonu. Są to tak zwane pisma „świecznikowe”, a
to stąd, ponieważ odnoszą się z uznaniem tylko do tych ludzi,
którzy w danej chwili stoją na świeczniku.

Natomiast cała prasa niezależna i prasa opozycyjna pod-
kreśliła wagę polityczną wystąpienia marszałka Prystora.
„Czas” pisze, że przebieg całej dyskusji w Senacie stał pod
znakiem wielkiej mowy marszałka Prystora, wobec której zesz-
ła w cień mowa prezesa klubu Ozonu, sen. Dąbkowskiego.

„Już pierwsze zdania przemówienia sen. Prystora — pisze
„Kurjer Polski” przykuły uwagę wszystkich i podniosły od razu
obrady na ten poziom, którego w obecnych Izbach nie widzia-
no. Wybitny mąż stanu, ogarniający umysłem całość spraw
Rzeczypospolitej, zaprezentował się wczoraj Senatowi i całemu
krajowi.

„A. B. C.”, organ Oeneru, nazywa wystąpienie pułk. Pry-
stora prawdziwą sensacją.

„Goniec Warszawski” pisze: „Wśród przemówień senato-
rów niezależnych wybija się przemowa senatora Prystora. Głos
byłego premiera, jednego z najbliższych powierników Marszał-
ka Piłsudskiego, był głosem, który nie może przejść bez echa ani
w opinii publicznej, ani TEŻ U CZYNNIKÓW NAJWYŻEJ STO-
JĄCYCH i ponoszących odpowiedzialność za losy kraju. Dawno
już parlament polski nie słyszał tak głębokiej, wnikiwej analizy
naszej rzeczywistości.

Sprawozdanie z posiedzenia Senatu, zamieszczone przez
socjalistycznego „Robotnika”, ograniczyło się właściwie tylko
do podania, według djarjusza sejmowego, przemówienia sena-
tora Prystora. Takie same stanowisko zajął i socjalistyczny
„Dziennik Ludowy”.

Jedno tylko pismo uznało mowę marszałka Prystora za oka-
zję do zaatakowania go, to znaczy „Wieczór Warszawski”. Czyżby
rząd potrzebował z tej strony obrońców? W każdym razie wy-
padło to jako dysonans w ogólnej harmonii głosów”.

Ku pamięci sen. Kamińskiego Jak brzmiała odezwa Ozonu przeciw płk. Sławkowi

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) Sen. Kamiński w swym przemówieniu w Senacie w
odpowiedzi pułk. Prystorowi powołał się na to, że Ozon nigdy
nie naruszył autorytetu pułk. Sławka. Warto więc przypomnieć
kilka słów odezwy, rozrzuconej w warszawskim okręgu nr. 5,
która brzmiała: „W przyszłym parlamencie nie może się znaleźć
ten, kto każdą próbę zmiany dotychczasowej ordynacji bez-
względnie gilotynował w poprzednim Sejmie. Nie może się w
nim znaleźć Walery Sławek, który jest twórcą obecnej ordynacji
wyborczej, współtwórcą paktu z konserwatystami, co przez lata
całe odbijało się fatalnie na naszej polityce gospodarczej i spo-
łecznej, dając przewagę interesom klasowym sfer wielko-ka-
pitalistycznych. Za swych rządów, prowadził politykę, która
bardzo boleśnie dotknęła świat pracy wogóle, a w szczególności
stan urzędniczy. Błędy te jeszcze dziś trudno odrobić. To wszy-
stko jest dostatecznie wymowne. Czy od takiego kandydata mo-
żna oczekiwać, że będzie walczył o konieczne dzisiaj przemia-
ny? Nie. i t.d. Wszyscy do urn wyborczych, ale nie z głosami na
Sławka”.

Tak pisał Ozon o premierze Marszałku Piłsudskiego.

Ludowcy wobec ataków gen. Skwarczyńskiego

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(H) „Zielony Sztandar” zamieszcza następujące oświad-
czenie:

„Szef Ozonu, gen. Skwarczyński, poraz drugi już w niedłu-
gim przeciągu czasu zaatakował Stronnictwo Ludowe i jego przy-
wódców. Po pierwszym jego wystąpieniu z przed kilku tygodni,
daliśmy mu odpowiedź w „Zielonym Sztandarze”. Odpowiedź
ta jednak, mimo, iż była niezmiernie spokojna i łagodna w tonie,
nie mogła się pojawić w „Zielonym Sztandarze” z powodów od-
nas niezależnych, których łatwo się domysleć. To też nie pozo-
staje nam nic innego, jak przejść nad nowym atakiem milcząco
do porządku dziennego”.

PRAGA OBALIŁA RZĄD SŁOWACKI

W Bratysławie wybuchły zamieszki. — Zbiegły minister wzywa ludność do powstania

BRATYSŁAWA PAT Wczoraj w godzinach porannych rozeszła się w Bratysławie wiadomość, że prezydent republiki dymisjonował rząd słowacki. Nowym premierem miano wano min. szkolnictwa w rządzie premj. Tiso, Józefa Siwaka. Oprócz niego pozostał z dawnego rządu na swem stanowisku Paweł Plansky, jako minister skarbu, sprawujący obecnie funkcje szefa rządu z powodu nieobecności premjera Siwaka, który wyjechał do Rzymu na uroczystości koronacyjne Ojca św. Równocześnie zostało aresztowanych kilku wybitnych działaczy słowackich, w szczególności prof. Tuksa, oraz szef urzędu propagandy Aleksander Mach.

CZOŁGI NA ULICACH

Gmachy rządowe, poczta, radio i inne budynki publiczne, jak również redakcje pism autonomicznych „Slovak” i „Slovenska Pravda” zostały obsadzone przez wojsko i policję. Po ulicach krążyły przez cały dzień silne oddziały wojska samochodami pancernymi i czołgami. Również w okolicach Bratysławy zostały skoncentrowane liczne oddziały wojskowe, które zamknęły wszystkie ulice wjazdowe, celem niedopuszczenia do miasta ludności z prowincji.

MANIFESTACJE ANTYCZESKIE

Wiadomość o tych zarządzeniach wywołała wśród Słowaków silne podniecenie. Tysięczne tłumy z samego miasta i okolicy, które potrafiły przedostać się przez kordony wojskowe, wyległy na ulice i urządziły burzliwe manifestacje antyczeskie, wznosząc okrzyki: „precz z Czechami”, „Chcemy mieć Słowację bez Czechów”, „Niech żyje wolne państwo słowackie” i t.p.

Przed południem liczne tłumy zgromadziły się przed rządowym gmachem, obsadzonym przez wojsko i sądząc, że w gmachu znajdują się internowani ministrowie, chciały go szturmować. Kilku posłów słowackich uspokoiło zebranych, zapewniając ich, że ministrowie znajdują się na wolności. Polecili jednak zebrany być w pogotowiu na wszelką ewentualność i oczekiwać dalszych rozkazów.

STARCIA — ZABICI I RANNI

Pomimo tego, w różnych punktach miasta demonstracje ciągle się powtarzały i trwały aż do późnych godzin wieczornych. Przez ulice przeciągały oddziały gwardji księdza Hlinki, śpiewając narodowe i rewolucyjne pieśni słowackie i wznosząc okrzyki antyczeskie. W kilku punktach miasta doszło do starć pomiędzy członkami gwardji ks. Hlinki, a żandarmerją, w wyniku czego jest kilku zabitych i wielu rannych. W związku z tem podniecenie wśród Słowaków wzrasta z każdą chwilą, tak, że są możliwe dalsze starcia. Sądzą jednak, że obecność ministra Sidora, który powrócił z Pragi, przyczyni się do uspokojenia umysłów. Minister Sidor ma wygłosić przez radio przemówienie, oczekiwane z powszechnym zainteresowaniem.

W ostatniej chwili nadeszły tu wiadomości, że również na prowincji doszło w szeregu miejscowości do burzliwych demonstracji i starć, w których jest kilku zabitych i wielu rannych.

Walki w Madrycie trwają

BURGOS PAT Sytuacja w Madrycie według otrzymanych tu wiadomości, jeszcze nie została całkowicie wyjaśniona.

Wczoraj rano wojska komitetu obrony narodowej zajęły Alcales de Henares w odległości 30 km. od Madrytu. Komuniści po krótkim oporze poddali się. Gen. Miaja otrzymał poważne posiłki. W ciągu nocy i wczoraj rano bez przerwy było słychać od strony Madrytu nawet w odległych od niego miejscowościach odgłosy strzałów armatnich i karabinów maszynowych.

Według pogłosek, zmotoryzowane oddziały gen. Miaja opuszczały kwaterę główną komunistów.

O godzinie 13 -ej główna kwatera wojsk komitetu obrony narodowej ogłosiła komunikat, stwierdzający, iż znaczna część ośrodków oporu komunistów została już zlikwidowana. Z komunikatu wynika jednakże, iż walki toczą się nie tylko na przedmieściach, ale i w centrum miasta.

Wczoraj rano walki wznowiono z wzmoczoną gwałtownością. Szczególnie zacięte walki toczyły się we wschodnich dzielnicach miasta, gdzie wojska lojalne w stosunku do junty zaatakowały postronki komunistów. Przeszło 1400 komunistów dostało się do niewoli.

Flota angielska wystąpi czynnie w wypadku zaatakowania statków handl.

LONDYN PAT Brytyjskie okręty wojenne na morzu Śródziemnym otrzymały polecenie, BY NATYCHMIAST CZYNNO ZAGAWAŁY WOBEC WSZELKICH HISPANSKICH OKRĘTÓW WOJENNYCH, KTÓREBY ZATOPIŁY LUB USIŁOWAŁY BEZ OSTRZEŻENIA ZATOPIC BRYTYJSKIE STATKI HANDLOWE ZARÓWNO W GRANICACH, JAK I POZA GRANICAMI HISPANSKICH WÓD TERYTORJALNYCH. Równocześnie wzmocnione brytyjskie patroly morskie na wodach morza Śródziemnego. Decyzja ta powzięta została w związku z ogłoszeniem przez gen. Franco blokady portów Hiszpanji republikańskiej.

Rzucono hasło walki o niepodległą Słowację

PRAGA. Pat. Na skutek przerwania komunikacji z Bratysławą i Husztom, przenikają do Pragi skąpe wiadomości o tym, iż w całym szeregu miejscowości Słowacji odbyły się wystąpienia gwardji hlinkowskiej pod hasłem walki o niepodległą Słowację. W niektórych miastach wystąpienia te miały charakter antyżydowski, jak np. w miejscowości Malacky, gdzie zdemolowano szereg sklepów żydowskich oraz w Piszczanach, gdzie rzucono bombę do synagogi. W licznych wypadkach doszło do starcia z wojskiem.

Wezwanie do powstania

WIENNA. PAT. Do Wiednia przybył wczoraj minister słowacki Durczanski, który uniknął aresztowania w Bratysławie. Również w drodze do Wiednia ma się znajdować red. Murgacz.

Minister Durczanski wygłosił wieczorem w rozgłośni wiedeńskiej przemówienie w języku słowackim tej treści: wypadki ostatnie w Słowacji wykazały, że historia nie nauczyła dotychczas prawie niczego. PRAGA UZYWAŁA WSZYSTKICH ŚRODKÓW, ABY PRZEZ LAT DWADZIEŚCIA NISZCZYĆ NARÓD SŁOWACKI, CHCĄC GO POWALIĆ OSTATECZNIE NA KOLANA. Praga usunęła nieprawie rząd słowacki. Generaliści obsadzili wojskiem Słowację, natychmiast powinni być postawieni przed sądem. Praga musi wiedzieć, że czasy jej panowania w Słowacji bezpowrotnie się skończyły. Wzywam was jako przedstawicieli prawowitego rządu słowackiego do obrony Słowacji i do obrony granic słowackich przez gwardję Hlinki oraz DO BOJU O WOLNOŚĆ W SŁOWACJI, DO UTRZYMANIA PORZĄDKU W NASZEJ OJCZYZNIE I STRZEŻENIA JEJ GRANIC.

Komunikat rządu praskiego

PRAGA. Pat. Opublikowano następujący komunikat urzędu:

„Ustawa konstytucyjna czechosłowacka o autonomii Słowacji, porozumienie z dnia 6 października 1938 r. zawarte pomiędzy reprezentantami różnych partii słowackich w Żylinie, — zaakceptowane przez rząd centralny, a znane jako „Umowa Żylińska” oraz umowa Pittsburska, na którą Słowacy walczyli o autonomię stale się powołują — podkreślają zgodnie, że Czechy, Morawy i Słowacja tworzą wspólne państwo federacyjne.

Przeciwko tym zasadom w ostatnich czasach występował w Słowacji prof. Bela Tuksa i szef propag. rządu słowack. Sano Mach, którzy opierając się na niektórych podejrzanym elementach wykorzystywali słabość i niezdolność premjera rządu słowackiego Tiso i kilku innych ministrów.

Propaganda ta skierowana przeciwko całoci państwa czechosłowackiego osiągnęła w ostatnich dniach takie nasilenie, że rząd centralny i prezydent republiki uznali za niezbędne interweniować, celem uratowania ducha i ważności praw o autonomii Słowacji.

Ponadto zamieszki powstałe wskutek słabości rządu słowackiego mnożą się ostatnio w Słowacji.

Z tego powodu ubiegłej nocy prezydent republiki dr. Hacha usunął ze stanowiska premjera rządu słowackiego dr. Tiso, ministra gospodarki Pruzynskiego, min. komunikacji i robót publicznych Durczanskęgo oraz min. sprawiedliwości — dr. Vanco.

Dotychczasowy wicepremier rządu słowackiego min. Sivak został mianowany premjerm, zaś min. Steplansky zachował tekę skarbu.

Zmiany powyższe nie odnoszą się do rządu centralnego, w którym nadal zasiada minister rządu centralnego i reprezentant rządu słowackiego przy rządzie centralnym dr. Sidor. — Również nie zaszły żadne zmiany w składzie delegatów słowackich w resortach wspólnych.

W zakończeniu komunikat podkreśla, iż powyższe zarządzenie prezydenta Hacha zmierzają jedynie do utrzymania jednolitości republiki czechosłowackiej oraz do zapewnienia spokoju i bezpieczeństwa. Ponadto urzędowe koła praskie zaznaczają z naciskiem, iż rząd centralny nadal stoi na gruncie autonomii Słowacji, czego dowodem — zdaniem tych kół — jest fakt, iż nowym premjerm dr. Sivak oraz dr. Sidor pozostali w rządzie, — zaś obaj znani są jako bezkompromisowi autonomiści.

Interwencja angielska w Rzymie

w sprawie garnizonów włoskich w Libii

RZYM. Pat. „Ponolo di Roma” w korespondencji z Londynu powołując się na doniesienia prasy angielskiej informuje, że przedmiotem wczorajszego rozmowy brytyjskiego charge d'affaires z min. Ciano była sprawa garnizonów włoskich w Libii.

W toku tej rozmowy min. Ciano potwierdził dawne zapewnienia, że zwiększenie stanów liczebnych wojsk w Libii nie posiada żadnych celów zaczepnych.

Syn Primo de Riveri wymieniony na syna gen. Miaja

HENDAYE PAT Przez most międzynarodowy przeszedł wczoraj do Francji syn gen. Miaja, który był jeńcem gen. Franco. Młody Miaja uda się do Walencji, a następnie do Madrytu. Władze w Burgos zgodziły się wymienić go na 1. guela Primo de Riveri, syna zmarłego dyktatora.

Pogrzeb

ś. p. L. Abramowicza

WILNO. Dziś o godzinie 9 rano po nabożeństwie w kościele św. Jakóba odbędzie się pogrzeb na cmentarzu Rossa.

Wice-minister Szembek w Rzymie

RZYM. Pat. Wczoraj o godz. 7.50 przybył do Rzymu ambasador nadzwyczajny R. P. na koronację Ojca św. podsekretarz stanu w min. spr. zagr. Jan Szembek z małżonką.

Ambasadorowi nadzwyczajnemu towarzyszy w charakterze sekretarza p. Zembrzycki. W imieniu Watykanu powitał ambasadora nadzwyczajnego na dworcu szambelan papieski p. Rajmund Przeździecki, który został przydzielony do ambasadora nadzwyczajnego na czas jego pobytu oraz adwokat Silvestri, łącznik pomiędzy Watykanem i nadzwyczajnymi misjami zagranicznymi.

Przybywających witali również charge d'affaires ambasady R. P. przy Watykanie — Janikowski z małżonką oraz członkami ambasady w pełnym składzie, pojawili się ponadto członkowie ambasady R. P. przy Kwirynale z charge d'affaires — Zawisza, członkowie konsulatu generalnego w Rzymie z konsulem Mazurkiewiczem oraz liczni przedstawiciele duchowieństwa i kolonii polskiej w Rzymie.

Ambasador nadzwyczajny zamieszkał w ambasadzie R. P. przy Stolicy Apostolskiej. Dziś min. Szembek przyjeżdża na audiencję przez Ojca św. Podczas uroczystości koronacyjnej, która odbędzie się 12 bm. — nadzwyczajne misje zagraniczne zasiadają na specjalnej trybunie pomiędzy trybuną książąt krwi a trybuną korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej.

Współpraca gospodarcza z Anglią

WARSZAWA. Pat. Minister Przem. i Handlu p. Antoni Roman przyjął w dniu wczorajszym ambasadora angielskiego w Warszawie — Kennarda celem omówienia szczegółów pobytu podsekretarza stanu urzędu handlu zagranicznego W. Brytanii — Hudsona, który przybywa do Warszawy na zaproszenie min. Romana dn. 18 bm. dla nawiązania kontaktu z polskimi sferami gospodarczymi oraz omówienia i pogłębienia współpracy gospodarczej polsko - angielskiej. Pobyt min. Hudsona w Warszawie potrwa 4 dni.

Nie można nabyć działek parcelacyjnych bez zezwolenia starosty

WARSZAWA. PAT Zgodnie z obowiązującymi przepisami kandydaci na nabywców działek, pochodzących z parcelacji rządowej, muszą być zatwierdzeni przez urząd wojewódzki, na którego obszarze odbywa się parcelacja. Podania należy kierować bezpośrednio do komisarzy ziemskich urzędujących przy starostwach. Właściwym dla danej sprawy starostwem jest to, na którego obszarze znajduje się obiekt, przeznaczony do parcelacji. Podania należy składać na przepisowych formularzach w terminach ściśle określonych dla danej parcelacji przez odpowiednie starostwa.

Niewłaściwe skierowanie podań spowodować może pominiecie terminu, ustalonego przez starostwo dla przyjmowania zgłoszeń.

Wszelkich informacji co do majątków, przeznaczonych na parcelację, jak i co do terminów w których parcelacja jest projektowana, udzielać mogą jedynie właściwe terytorjalnie urzędy wojewódzkie lub starostwa.

ROZMOWY W SPRAWIE PALESTYNY

LONDYN PAT — Ministrowie brytyjscy przeprowadzili wczoraj wieczorem w pałacu St. James rozmowę z przedstawicielami Arabii Saudyjskiej, Egiptu i Iraku. Dziś min. Mac - Donald i podsekretarz stanu Butler odbędą konferencję z delegacją żydowską.

OSZCZĘDZĄC — TO MADRZE UŻYWAĆ.

ZAMIECIE ŚNIEŻNE W NIEMIECZECH

BERLIN PAT W Niemczech południowych nadal trwa zamiecie śnieżna, połączona z wichurą. W pobliżu Linzu w Austrii górnej zasypany śniegiem całkowicie uniemożliwiły komunikację. Przeszło 100 samochodów pozostało na szosie. Specjalne oddziały, zaopatrzone w plugi do usuwania śniegu, nie były w stanie doprowadzić dróg do porządku.

„DOBRINA” PRZESZŁA W RĘCE NIEMIECKIE

BERLIN PAT Słynna kawiarnia „Dobrina” na Kurfurstendam przeszła obecnie po parokrotnym zdemolowaniu jej podczas akcji żydowskiej, w ręce niemieckie i została otwarta pod nazwą „Schoiss-Marquart”.

STALIN OTWORZYŁ KONGRES KOMUNISTYCZNY

MOSKWA PAT Wczoraj o godzinie 17 m. 15 w wielkiej sali pałacu na Kremlu otwarty został w obecności Stalina i innych dostojników sowieckich 18 kongres komunistycznej partii Z.S.R.R. Przemówienie inauguracyjne wygłosił Mołotow.

WIECZÓR LITERACKI „MŁODEJ PRASY”

Staraniem Koła Literackiego Bratniej Pomocy Studentów Wyższej Szkoły Dziennikarskiej „Młodej Prasy” odbył się 7. III. wieczór literacki.

Na program złożyły się utwory początkujących pisarzy bardzo różnorodne co do formy i treści, przyjmowane przez licznie zgromadzonych słuchaczy gorącymi oklaskami. Zebranie zaszczytliwi przedstawiciele świata literackiego i dziennikarskiego: Kazimiera Iłakowiczówna, Stella Olgierd Jan Emil Skiński, Karol Irzykowski, Zdzisław Broncel i inni.



Gdzie rolnicy otrzymują pożyczki

Na terenie naszej wsi istnieje specjalna sieć instytucji kredytowych na stawianych na współpracę z rolnictwem. Do instytucji takich należy wiele z pośród spółdzielni kredytowych i komunalnych kas oszczędności oraz wszystkie gminne kasy pożyczkowe - oszczędnościowe. Rola tego aparatu polega między innymi na dostarczaniu gospodarstwu wiejskim pożyczek.

Pożyczki dawane są rolnikom bądź z oszczędności zebranych od innych rolników, bądź z pieniędzy dostarczonych przez inne instytucje, których zadaniem jest kredytowanie wsi polskiej. Dlatego to rolnicy starający się o jakąkolwiek pożyczkę powinni przedewszystkiem zwracać się o informacje w sprawach pożyczek i z polaniami o pożyczkę do najbliższej kasy czy spółdzielni. Tymczasem według zebranych przez nas wiadomości rolnicy ubiegający się np. o pożyczkę na wykańczanie budynków (udzielać im należy w wysokości 600. — zł. przy oprocentowaniu 5 proc. na okres przynajmniej lat 5) — zwracają się do Banku Rolnego, zamiast do gminnych kas pożyczkowych - oszczędnościowych. Powoduje to stratę czasu i niepotrzebne koszty dla rolnika, oraz wiele niepotrzebnej pisaniny w Banku Rolnym. Rola tego Banku, jako głównej instytucji kredytowej dla rolnictwa, polega w tym wypadku na dostarczaniu pieniędzy kasom gminnym i dopilnowaniu prawidłowego rozprowadzenia pożyczek, kasy zaś z kolei załatwiają klientów ubiegających się o pożyczki, i do tych kas, które są tak blisko, trzeba się zwracać z wszelkimi zapytaniami.

To samo dotyczy wszystkich innych pożyczek krótko i średnioterminowych: o wszelkie wiadomości w tych sprawach należy zwracać się w pierwszym rzędzie do najbliższych miejscowych instytucji kredytowych.

Kto warjat? Nietakt Znowu „profesor”

Z zakładu dla umysłowo chorych w pewnym mieście węgierskim zbiegł przed dwoma tygodniami chory umysłowo podpalacz niejaki Stefan Passy. Po pewnym czasie schwytano go policja budapeszteńska, na gorącym uczynku włamania.

Passy podał, że z zakładu dla umysłowo chorych zbiegł bez niczyjej pomocy, co nie wydało się odnośnym władzom wiarygodne, gdyż aby się wydostać, trzeba było przeskoczyć mur, wysokości trzech metrów.

Władze więzienne posądzały jednego ze strażników, że pośpieszył z pomocą nieletniemu, wobec czego zażądały od Passy'ego, aby pokazał, jak wykonał skok.

Passy wdrapał się na drzewo, rozbił gałąź, na której wisiał, poczem potężnym skokiem przeczucił się przez mur, a ponieważ po tamtej stronie nie ustawiono żadnego strażnika, zniknął tym razem zapewne na dłuższy czas.

Z powyższego widać, że ludzie długie odnoszą się z nieufnością do człowieka, który coś potrafi. Lekarze uznali wprawdzie Passy'ego za chorego umysłowo, ale zdaje się, że ze wszystkich obecnych przy jego powtórnej próbie miał on najwięcej przygotowania umysłowego.

Skoro mowa o wyrokach lekarzy, warto wspomnieć o niejakiemu Jacku Scott'cie, Angliku, o którym przed pięciu laty orzekło konsylium lekarzy, że pozostaje mu zaledwie kilka miesięcy życia.

— Ha, trudno — powiedział sobie rozgniewany Anglik, a ponieważ narazie czuł się dobrze, puścił się na pieszą wędrowkę, po świecie. Do dziś przeszedł wszystkie części świata, razem 50.000 km.

Wobec lekarzy jest to oczywisty nietakt.

Żeni się pan z tą właścicielką tego domu na rogu. Sądzę, że uczynił pan bardzo dobry wybór...

— A pan zna ten dom?

— Czy naprawdę może mi pan polecić te półeczki?

— Są najlepsze jakie w ogóle są kosztują tylko złotego para. Chyba, że pan życzy sobie czegoś lepszego...

— Ciotka każe mi pewnie podać coś dobrego, gdyście przyszli wczoraj z tym pięknym bukietem?

— Każe podać wazę na kwiaty...

Ogłoszenie z wczorajszego I. K. C.:

PROF. Vichara, jedyny w Polsce dyplomowany Jasnovidz otwiera każdemu wrota do szczęścia — dobrobytu! — Wszystkie sprawy, jak: miłość — kradzież — spadek — loteria — będą najdokładniej opracowane. Napisz zaraz! — Chcesz, załatw jeden złoty na porto — Jasnovidz Prof. Vichara, Kraków i t. d.

Oferta istotnie nęcąca. Zgoda na to, że dyplomowany prof. Vichara gotów opracować miłość, spadek i loterie, by otworzyć mi „wrota do szczęścia”, ale poco kradzież? Nie! Nie idę na ten interes! Nie chce, nie napiszę i nie poszłam złotych.

A swoją drogą czas już, żeby tego rodzaju pp. profesorowie, jak prof. Vichara, pracowali raczej w cichociśnieniu na odpowiednich uczelniach, jak przy stało na uczonych, a nie drażnili publicznością w I. K. C.

Wybr. Weł

Podstawy systemu politycznego świata

Obecny układ stosunków międzynarodowych przedstawia się w sposób następujący: pięć wielkich mocarstw stanowi podstawę tego układu: Niemcy, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Rosja Sowiecka i Japonia. Są to jakby wielkie planety; inne zaś państwa stają się i muszą stać satelitami poszczególnych wielkich planet. Dlatego w tym układzie ani Francja, ani Włochy, ani Polska nie zaliczają się do głównych planet, a uważają, że w dzisiejszym układzie Europy mogą spełnić tylko rolę satelitów?

Francja ma 43 miliony mieszkańców, ma około 60 mil. w koloniach; wojska kolonialne, wojska tuziemne odgrywały rolę w wojnie światowej, lecz zachodzi jeszcze wielkie pytanie czy międzynarodowe stanowisko Francji nie byłoby mocniejsze bez tych kolonii, które są podstawą jej antagonizmu z Włochami i Japonią. Francja pragnęła wytworzyć swój własny układ polityczny, mieć swych satelitów w Polsce i malej Entencie. Lecz ten fakt, że potrzebowała gwarancji Anglii w razie wystąpienia w obronie swoich klientów, zmusił ją do Locarno, które już było ostrzeżeniem dla państw, klientów Francji, że pomoc ze strony Francji w krytycznym momencie może zawieść. Najbardziej to zarysowała sprawa Czechosłowacji, jej częściowy podział, dokonany z aprobatą Francji. Francja ze względu na różnicę sił liczebnych między nią a Niemcami, stosunek 43 mil. do 80, ze względu na olbrzymią przewagę przemysłu chemicznego i mechanicznego Niemiec, ze względu na znaczniejszy przyrost naturalny, czuje się wobec Niemiec słabą, tembardziej, że ma drugiego jeszcze antagonistę — Włochy, posiadającego dziś olbrzymi rozmach. Czuje się słabą, stała się satelitą W. Brytanii.

Włochy pomimo swego dzisiejszego rozpędu gospodarczego i politycznego, pomimo zdumiewających postępów w awanturze nie są podstawą układu i muszą być satelitą Niemiec, gdyż tylko przy kooperacji z Niemcami będą mogły zrealizować swe wielkie cele śródziemnomorskie i afrykańskie i z czasem wyrość na pierwszorzędą potęgę. Przyrost naturalny mają, dla jego zachowania, dla nierozpraszania go po świecie, potrzebują terytoriów i dla spotęgowania swego rozwoju, terytoriów obfitujących w surowce.

Włochy jeszcze niedawno żyły nadzieją stać się ośrodkiem dla państw środkowej Europy: Austrii i Węgier. Lecz to musiało zawieść. Trzeba było wybrać linię ekspansji: Afryka albo środkowa Europa i Balkany. Potęgą mogła ich uczynić tylko Afryka. W walce o Afrykę spotykają się Włochy z Francją i Anglią; w walce o środkową Europę i Balkany spotykająby się z Niemcami. W środkowej Europie można pozyskać handlowe korzyści, ale w tej dziedzinie nie można tam wytrzymać współzawodnictwa z Niemcami. Terenów osadnictwa nie ma; nie przez środkową Europę Włochy mogą stać się nowym Rzymem.

Wielka Brytania chciała panować nad Europą posługując się Ligą Narodów, jako swym organem; jej dominacja, jej klienci pozaeuropejscy, jej kredyty — wszystko to zapewniało jej wpływ w Lidze. Wielka Brytania — państwo syte. Jeżeli zagarnęło sobie kolonie niemieckie po wojnie światowej, to nie ze względu na korzyści gospodarcze tych kolonii, ale dla umocnienia go stanowiska w Afry-

ce; zachowania możliwie więcej linii komunikacyjnych między swymi afrykańskimi posiadłościami. Wielka Brytania, państwo najbardziej imperialistyczne, państwo, które z orężem w ręku zabierało kolonie francuskie, holenderskie, portugalskie, dziś uważa za śmiertelny grzech wobec ludzkości ze strony jakiegos państwa próbę zdobycia nowych terytoriów.

Wielka Brytania czuła się tak bezpieczną, gdy marynarka mogła ochronić swą wyspę od napadu nieprzyjacielskiego, lecz wobec ataków lotniczych nie może być zabezpieczoną nawet przy bardzo znacznej flocie powietrznej. Kto zapanuje na kontynencie Europy, ten może zagrazać wyspie. Otóż W. Brytania pracuje dla niedopuszczenia konsolidacji kontynentu Europy. Ośrodkiem tej konsolidacji muszą być Niemcy, jako państwo posiadające największą ilość ludności i odgrywające w bilansie państw europejskich pierwszorzędną rolę.

Jeżeli obroty handlu zewnętrznego W. Brytanii są większe niż Niemiec — wynika to z handlu W. Brytanii z krajami pozaeuropejskimi, zwłaszcza z dominantami i koloniami, natomiast obroty Niemiec z państwami europejskimi są znacznie większe niż obroty W. Brytanii. Anglia jest odcynowaną maszyną, jednakże obecnie sprowadza wielokrotnie więcej maszyn z Niemiec, niż otrzymuje maszyn niemieckich, co oznacza przewagę Niemiec w tej gałęzi produkcji jeszcze znacznie przewagę Niemcy posiadają w przemyśle chemicznym. Anglia opiera się o swe dominacje, lecz dominacja nie są skłon-

ne do popierania agresji Anglii w Europie. Interesy jej w Azji wywołują dziś antagonizm z Japonią. Anglia plus Francja jest dziś słabszą od Niemiec plus Włochy. Stosunek ilościowy ludności 50 plus 43 do 80 plus 45. Oto stosunek ludnościowy, który pogarsza się, gdy w orbicie Niemiec i Włoch znajdzie się Hiszpania oraz państwa środkowo-europejskie. Jeszcze przed połączeniem Austrii z Niemcami i za borem Sudetów przez Niemcy, Anglia czuła się wobec nich słabą i wśród angielskich mężów stanu jak Lloyd George i Mac Donald widzieli zwioleników spojenia Anglii ze Stanami Zjednoczonymi.

W 1900 r. A. W. Tourge pisał w „Conteperere Revue”: „Przymierze między dwoma gałęziami Anglosasów — to stworzenie światowej potęgi, która może przeciwstawić się każdemu ugrupowaniu mocarstw. Potęgą ta będzie posiadała główny zapas surowców”. Stany Zjednoczone mają 130 mil. ludności. Wciągają w sferę swych wpływów Kanadę. Nie potrzebują one Wielkiej Brytanii w tym stopniu, jak W. Brytania potrzebuje Stany Zjednoczone. Wpływy irlandzkie, wpływy niemieckie (Stany Zjednoczone posiadają około 10 mil. Irlandczyków i przeszło 7 mil. Niemców), amerykańizacja Irlandczyków i Niemców nie niewieczy ich antypatji angielskich. Połowa ludności Stanów Zjednoczonych to urodzeni w Europie i ulegający wpływom politycznym narodów, z których pochodzą. Jest obecnie w Ameryce silny pierwiastek antyniemiecki i on posiada olbrzymi wpływ na politykę W. Brytanii. Jest to pię-

ciomilionowa emigracja żydowska. Banki newjorskie, prawie cała prasa amerykańska jest w rękach żydowskich. Udział żydów w uniwersytetach północno-wschodnich stanów jest znaczny. New York ma milion żydów. Otóż wpływy międzynarodowe Stanów Zjednoczonych są dziś wyzyskane przez żydów, żadne z państw kuli ziemskiej nie jest w tym stopniu narzędziem polityki żydowskiej, jak Stany Zjednoczone. Zwycięstwo Stanów Zjednoczonych byłoby zwycięstwem żydostwa, wypaleniem antysemityzmu z zabezpieczeniem panowania żydostwa na długie lata. Stany Zjednoczone dążą do światowej hegemonii, żądają do światowej hegemonii przez Stany Zjednoczone. Włochy i Hiszpania mogą przeciwdziałać wpływom Stanów Zjednoczonych w Południowej Ameryce. Kapitał amerykański i angielski walczył z sobą o opanowanie Południowej Ameryki. Włosi zdobyli tam wpływy przez swą masową emigrację. Wpływy hiszpańskie są ułatwione wspólnym językiem ze wszystkimi republikami południowo-amerykańskimi poza Brazylią, mówiącą pokrewnym językiem portugalskim. Wpływy niemieckie to siły techniczne, organizujące produkcję. Drugą linią ekspansji Stanów Zjednoczonych jest Azja, gdzie spotykają się one z potęgą Japonii. Jeżeli Stany Zjednoczone potrzebują W. Brytanii, to nie dla spraw europejskich, lecz azjatyckich. Rosję sowiecką mogą te państwa uważać w pewnej mierze za swego sprzymierzeńca, lecz tylko w pewnej mierze. Zbolszewiczenie Azji, jest dla Stanów Zjednoczonych i Anglii jeszcze bardziej niebezpieczne niż opanowanie Chin przez Japonię. W ostatnich kilku tygodniach Rosja sowiecka zakupiła materiałów wojskowych w Stanach Zjednoczonych za 86 mil. dolarów w złotych sztabach. Materiały te mają iść przeważnie do Władywostoku. Rosja obstawiała w Stanach Zjednoczonych 4 krajozniki o pojemności 8 tys. tonn. Okazuje się, że płyt pancernych nie może produkować Rosja ani w swych Putilowskich warsztatach pod Petersburgiem, ani w fabrykach w Tulie. Rosja posyła misję sowiecką do Stanów Zjednoczonych po materiały wojskowe i czyni starania o przyjęcie do akademii marynarki pewnej grupy sowieckich oficerów. W tym samym czasie w Stanach Zjednoczonych skonstatowano zorganizowaną komunistyczną propagandę wśród wojska i wydano surowe zarządzenia przeciwko niej.

Jeżeli żydostwo jest spójnią między Rosją Sowiecką a Stanami Zjednoczonymi to częścią i to bardzo znaczną opinią amerykańską odnosi się do Rosji sowieckiej nieufnie.

Sowiety pragną być ośrodkiem konsolidacyjnym, przy czem akcja ich orężna jest związana stale z akcją szerzącą sowiecką ideologię, przygotowującą poszczególne organizmy państwowe nie tylko do wejścia w orbitę sowiecką, ale w skład sowieckich republik. „Rosja, Chiny i Indie — to pół świata” — pisał Lenin, dowodząc, że Rosja może opanować Europę przez Azję.

5 potęg występuje do walki o hegemonję nad światem. Los tej walki nie jest obojętny dla innych państw; w charakterze satelitów mogą one dużo zdobyć lub dużo stracić. Do potęg państwa drugorzędne dochodzą przez satelitowo państwa pierwszorzędne.

Grodno i jego teatr

Gdy się z olbrzymiego mostu kolejowego na Niemnie patrzy na leżące w dole Grodno, nie wiadomo odradzić, że to miasto, które odegrało tak wielką rolę w historii Polski, jest miastem bardzo ambitnym.

Wskazuje na to cały szereg przejawów życia grodzieńskiego, o czem jeszcze będziemy pisać, ale przede wszystkim grodzieński teatr im. Elżbi Orzeszkowej, który w dzisiejszych nielatoch dla teatru prowincjonalnego czasach, zwalcza wszelkie przeszkody i nie pozostaje bynajmniej w tyle, jeśli chodzi o repertuar i grę, za teatrami w znaczenie większych niż Grodno miastach polskich.

Teatr grodzieński prowadzi znany dobrze w Wilnie reżyser p. Władysław Czengery. — O otwarciu sezonu w Grodnie, które nastąpiło równocześnie z otwarciem teatralnego sezonu wileńskiego, pisaliśmy swego czasu.

Po wystawieniu całego szeregu sztuk teatr grodzieński, nie zaniedbując własn. placówki, rozpoczął działalność objazdową. Oprócz Grodna odbywają się więc przedstawienia w Białymstoku, Augustowie i Suwałkach.

Przedstawienia w Białymstoku mają tem większe znaczenie, że ostatnio zbudowano tam wspaniałą salę teatralną, która rozmiarami i nowoczesnością urządzeń przewyższała na nowotkach teatralny wileński na Pohulance. Teatr w Białymstoku zbudowano temu miastu — jak się to mówi — raczej „na wyrost”, gdyż Białystok, jak na razie nie zdola utrzymać stalego zespołu teatralnego.

Tu Białostokowi śpieszy z pomocą Grodno, wysyłając w pewnych określonych dniach swój zespół, oraz organizując, podobnie, jak w Grodnie, popołudniówki dla młodzieży szkolnej, a specjalnie w Białymstoku przedstawienia dla robotników.

Dziś w sobotę wystawia teatr grodzieński w Grodnie „Zemstę” — Al. Fredry, w reżyserji Wojciecha Bryllowskiego. wieczorem zaś nową komedię Romana Niewiarowicza p. t. „Dlaczego zaraz tragedia...”, z której obszernie sprawozdanie zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Ambitni grodnianie, którzy zdobyli się na własny teatr i obdzielają nim jeszcze sąsiadów, muszą obecnie szczególnie pilną frekwencją dbać o utrzymanie tej placówki, gdyż ostatnio frekwencja publiczności żydowskiej zanika tam prawie zupełnie, a to przy niewielkich sumach obrotowych, jakimi teatr grodzieński z natury rzeczy musi operować, stanowi poważną różnicę budżetową.

Opiekę nad teatrem roztacza miasto, istnieje również Towarzystwo Przyjaciół Teatru, przedstawiające żywą działalność. Znaczenie teatru doceniają też niewątpliwie miejscowe sfery wojskowe.

(10. L.)

POKOJE

czyste, wygodne, ciche i tanie z wodą bieżącą i telefonami blisko Dworca Głównego w Warszawie

W HOTELU ROYAL
UL. CHMIELNA Nr. 31.

Uroczystości pogrzebowe ś. p. min. Władysława Zawadzkiego

WARSZAWA PAT Wczoraj o godzinie 11 rano w kościele św. Michała przy ul. Puławskiej zostało odprawione nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. b. ministra Władysława Zawadzkiego, profesora Szkoły Głównej Handlowej i b. profesora uniwersytetu Stefana Batoiego w Wilnie.

W nawie głównej kościoła wśród licznych wieńców i kwiatów spoczywała na wysokim kufalku trumna z śmiertelnymi szczątkami ś. p. min. Zawadzkiego.

Na nabożeństwie, które odprawił b. kanonik Szmigielski, byli obecni rodzina zmarłego, p. wicepremier i minister skarbu inż. Kwiatkowski min. Roman z małżonką, min. Kościłkowski, b. premier pułkownik Prystol, b. premier prof. Kozłowski, prezes Banku Rolnego Ludkiewicz, prezes P.K.O. dr. Gruber, rektor S.G.H. Makowski oraz liczne grono towarzyszy pracy ś. p. min. Zawadzkiego.

W nabożeństwie wzięła również udział delegacja uniwersytetu wileńskiego w składzie: prof. dr. Wilanowski dziekan wydziału prawa i nauk społecznych oraz prof. ekonomji politycznej Świaniewicz, były asystent ś. p. prof. Zawadzkiego.

Po nabożeństwie nastąpiło wyprowadzenie zwłok na dworzec główny oraz przewiezienie trumny ze zwłokami ś. p. min. Zawadzkiego pociągami do Wilna, gdzie odbędzie się pogrzeb.

Program uroczystości pogrzebowych w Wilnie jest następujący:

Dn. 11 o godzinie 9 -ej rano nastąpi eksportacja zwłok do kościoła św. Jana, gdzie o godzinie 10 -ej zostanie odprawione nabożeństwo żałobne. Pożegnanie ś. p. prof. Zawadzkiego przez uniwersytet wileński odbędzie się na dziedzińcu Piotra Skargi, po czem ciało zostanie odprowadzone na wieczny spoczynek na cmentarzu św. Piotra i Pawła na Antokolu.

W Warszawie „SŁOWO”

Jest w dniu powszednim w sprzedaży w kioskach po południu od godz. 2 m. 30, a

w Niedziele od rana.

Prosimy o zwracanie się z wszelkimi reklamami do naszego Warszawskiego Oddziału
Hoża 8 m. 2. — Tel. 9-68-40.

Władysław Studnicki

Doroczny zjazd Dowborczyków

Doroczny zjazd członków Stowarzyszenia Dowborczyków „Ku chwale Ojczyzny” odbędzie się w Warszawie według następującego programu:

Dnia 11-go marca (sobota) o godzinie 10-ej Msza żałobna za duszę s.p. generała Józefa Dowbora - Muśnickiego i wszystkich poległych i zmarłych Dowborczyków i członków Stowarzyszenia w kościele św. Krzyża na Rakowskim Przedmieściu. Tegoroczna o godz. 19-ej w lokalu Stowarzyszenia, Nowy świat 40 obrady delegatów z całej Polski.

Dnia 12-go marca (niedziela) o godz. 10 m. 30 — nabożeństwo w kościele św. Anny (Akademickim) na Krakowskim Przedmieściu. O godz. 11 m. 30 — odmarsz po nabożeństwie na Wybrzeże Kościuszkowskie pod pomnik Dowborczyków poległych za Ojczyznę. O godz. 12 m. 15 złożenie wieńca pod pomnikiem. O wzięciu udziału w tej części uroczystości są proszone wszystkie bratnie organizacje i osoby życzliwe Stowarzyszeniu. Następnie o godz. 13 — obrady walnego Zgromadzenia członków Stowarzyszenia w lokalu Towarzystwa Lwowskiego — Nowy świat 35.

O godz. 15 m. 30 w tymże lokalu obiad koleżeński za uprzednim zaproszeniem się w Sekretariacie Stowarzyszenia, lub listownym zawiadomieniu.

—oOo—

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 10 marca 1939 roku

DEWIZY: Belgja 89,05 — 88,83 — 89,27. Berlin 212,01 — 213,07. Gdańsk 99,75 — 100,25. Amsterdam 282,00 — 281,28 — 282,72. Kopenhaga 110,77 — 111,33. Londyn 24,89 — 24,82 — 24,96. Nowy Jork czek 5,28 5/8 — 5,31 1/8. Nowy Jork kabel 5,30 1/8 — 5,28 7/8. 5,31 3/8. Oslo 124,78 — 125,42. Paryż 14,06 — 14,02 — 14,10. Praga — 18,06 — 18,16. Sztokholm 128,10 — 127,78 — 128,42. Żurych 120,55 — 120,25 — 120,85. Włochy 27,83 — 27,97. Helsinki 10,98 10,93 — 11,01. Montreal 5,27 1/2 — 5,30. Tendencja: niejednolita.

WALUTY: Belg. belg. 88,80 — 89,27. Dolar amerykański 5,26 1/2 — 5,29. Dolar kanadyjski 5,25 — 5,27 1/2. Floreny noll. 281,00 — 282,72. Frank franc. — 14,00 — 14,10. Franki szwajc. 120,05 — 120,85. Funt ang. 24,80 — 24,96. Guineja gdańska 99,75 — 100,25. Korony duńskie 110,55 — 111,33. Korony norweskie 124,50 — 125,42. Korony szw. 127,50 — 128,42. Liry włoskie 16,42 — 16,90. Marki fińskie 10,70 — 11,01. Marki niem. srebrne 83,50 — 86,00.

AKCJE: Bank Polski 131,00. Bank Handlowy 58,00 — 58,25. Bank Zachodni 40,50. Cukier 42,75 — 43,00. Węgiel 64,25 — 44,00. Modrzejów — 23,25. Ostrowiec 84,50 — 83,50. Starachowice 63,00. Zieloniewski 81,50 — 78,50 — 79,00. Żyrardów 71,00. Tendencja: nieco słabsza.

PAPIERY PROC.: — 4 1/2% wewn. 67,88. 3% inwest. pierwsza em. 97,25. 3% inwest. druga em. — 97,00 — 97,50 — serie 100,00. 5% konwersyjna 68,50 drobne. 5% kolejowa — 69,50. 4% premij. dolar. 44,50. 4% kon. solidac. 68,63 — 68,63 ost. setki i dr. 4 1/2% ziemskie — seria piąta — 65,25. 65,38 — 65,25 5% Warszawy stare — 77,00. 5% Warszawy 1933 rok 72,75. 5% Łodzi 1933 rok 67,00. 5% Piotrkowa 1933 rok — 63,00. 6% obl. Warszawa — szósta em. — 84,00. Tendencja dla pożyczek nieco słabsza, dla listów ziemskich utrzymana, dla miejskich nieco słabsza.

W otwartym samochodzie zamiast na białym mule

odbędzie się pochód koronacyjny Papieża

Tysiące turystów i pielgrzymów udających się na koronację Papieża Piusa XII, z prawdziwą radością dowiedziało się, że nowy papież przywróci dawną tradycję uroczystego obejmowania władzy nad Bazyliką Laterańską św. Jana. Uroczystość ta nastąpi już w przyszłym tygodniu. Bazylika Laterańska, to „omnium ecclesiarum caput et mater” — głowa i matka wszystkich kościołów.

Tradycję jej uroczystego obejmowania w posiadanie przez nowoobranego papieża, przebrała niewola watykańska papieża. Dotychczas więc trzech papieży — Leon XIII, Pius X i Benedykt XV musiało z niej zrezygnować. Pius XI po zawarciu traktatu laterańskiego objął rząd nad bazyliką nie w uroczystym pochodzie, ale całkowicie incognito, udając się z Watykanu do Bazyliki zamkniętym samochodem, nawet bez żółtej cholerki watykańskiej.

W dawnych czasach procesja do bazyliki odbywała się w sposób następujący: na czele postępowali oddział trębaczy i dobożury w biało-czerwonych mundurach z VI wieku, skolei na brnatym mule jechał żołnierz, niosący krzyż papieski, a za nim postępował pluton gwardji szwajcarskiej w hełmach z dźwiękami halabardami i wielkimi oburęcznymi mieczami. Za gwardją papieską na białym mule jechał papież. Mule prowadzony był za uzdę przez przedstawicieli rodzin szlacheckich rzymskich, najczęście Colonnów i Orsinich. O parę kroków za białym mulem papieża, szedł wielki jarmużnik, rozdając biednym srebrne monety. Procesja przechodziła przez Forum Romanum, pod Łukami Triumfalnymi Tytusa i Konstantyna i dalej przez Colosseum, gdzie kanonicy intonowali hymn „Ecce Sacerdos Magnus”. U wejścia do bazyliki, nowy papież intonował „Te Deum”, poczem udzielał błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem. Wreszcie z łóży górującej nad placem św. Jana, Ojciec św. udzielał błogosławieństwa Urbi et Orbi.

W procesji papieskiej brało udział około 1000 osób — dostojników watykańskich, wszystkich obecnych w Rzymie kardynałów, żołnierzy gwardji szlacheckiej na koniach, zakonników i t. d.

Jak mówią w kołach watykańskich obecnie ceremoniał będzie nieco zmieniony. Papież nie będzie jechał na białym mule, lecz użyje otwartego samochodu, który przejedzie przez ulice, — obstawione kordonami wojsk włoskich, przy odgłosie strzałów armatnich.

W dawnych wiekach zdarzało się często, że przedstawiciele rządów, obecni na tych uroczystościach, składali papieżowi hołd. Podczas obejmowania władzy nad Bazyliką laterańską

przez Sykstusa V, mule na którym jechał papież, prowadzony był za uzdę przez króla węgierskiego i króla obu Sycylii. W bardzo dawnych czasach, papież nie jechał na białym mule, lecz byli niesieni na „sedia gestatoria”. Wówczas jednak procesja wychodziła nie z Watykanu, lecz z Kwirynahu, droga jaka pozostawała do przebycia, była więc o połowę krótsza. Podobno rozpatrywano przy ustalaniu

ceremoniału trzy alternatywy: dochowania dawnej tradycji, w myśl której papież jechał na białym mule, użycia otwartego pojazdu lub otwartego samochodu. Okazało się jednak, że w Watykanie nie ma ani jednego konia. Państwo watykańskie jest pod tym względem najnowocześniejszym państwem świata. Członkowie gwardji papieskiej mają swe konie, lecz trzymają je w Rzymie, gdzie mieszkają.

Pius XII osobiście prowadzić będzie politykę?

MIASTO WATYKAŃSKIE

W kołach watykańskich wiele zajmują się pytaniem, czy nowy Papież nie zamierza zrezygnować z mianowania sekretarza stanu, pragnąc osobiście prowadzić politykę zagraniczną Watykanu. W kołach dobrze poinformowanych mówią, że wobec trudnej sytuacji międzynarodowej, Pius XII ma istotnie taki zamiar. Wbrew dotychczasowej tradycji, nominacja nowego sekretarza stanu nie nastąpiła w pierwszych dniach po wyborze Papie

ża, co świadczyłoby o tym, że Pius XII chce osobiście kierować sekretariatem stanu. Nie wyklucza to późniejszego mianowania sekretarza stanu.

Mówi się, że na to stanowisko przewidziany jest msgr. Tradini, obecny zastępca sekretarza stanu, który uchodzi za wielki autorytet w sprawach międzynarodowych. Jego osoba może podobno szczególnie ułatwić nawiązanie kontaktu z państwami, z którymi stosunki Watykanu były ostatnio najtrudniejsze.

Biskup berliński ma zostać kardynałem

W związku z pogłoskami o zamierzonym w najbliższej przyszłości zwolnieniu konsystorza i planowaniem mianowania 9-ciu nowych kardynałów przez papieża Piusa XII, w kościelnych kołach Berlina mówi się o prawdopodobieństwie mianowania jeszcze

jednego kardynała niemieckiego. Przewidziany na to stanowisko miałby być biskup berliński hr. Konrad Preysing, który cieszył się podobno względami Piusa XII, wówczas jeszcze, gdy obecny papież był nuncjuszem apostolskim w Niemczech.

Jubileusz Lucyny Messal

WARSZAWA. Pat. Wczorajszy jubileusz 30-letniej pracy sceniczy Lucyny Messal ścigał do Filharmonji tak wielkie rzesze wielbicieli jej talentu, że wszystkie miejsca na parterze, boczne i na balkonach były wypełnione do ostatka.

W jubileuszu wzięło udział wielu znanych aktorów operowych, operetkowych i rewjowych scen warszawskich.

Na zakończenie pierwszej części wystąpiła Lucy Messal, — powitana marszem. Publiczność powstała z miejsc urządziła swą ulubienicy obrzytną, serdeczną manifestację, wznosząc okrzyki na jej cześć.

Jubilatka odśpiewała wiankę arji operetkowych. Po zakończeniu występu na scenę weszli wszyscy aktorzy z prezesem Z.A.S.P. — Siliwickim, a w międzyczasie służba wniosła na scenę olbrzymie kosze i narezcza kwiatów.

Do wzruszonej jubilatki przemówił

prezes Siliwicki, składając jej w imieniu Z.A.S.P. serdeczne życzenia w ra dosnym dla niej dniu.

W imieniu T.K.K.T. składał życzenia p. Krzewiński, wręczając jej wspaniałe wieniec laurowy i składając na, jak się wyraził, jubileuszowy pocałunek.

Przemawiali jeszcze p. Tymoteusz Ortym, p. Zdzisławski, wreszcie Lucy Messal podziękowała za te objawy życzliwości i serdeczności, jakie jej Warszawa okazywała i okazuje przez tyle lat, komunikując, że ten wieczór jest już ostatnim w jej pracy na scenie.

Publiczność odśpiewała chorem: — „Sto lat, sto lat śpiewaj nam”.

Na zakończenie części drugiej jubilatka odśpiewała duet „Księżnej Cyrkowi” wraz z Igo Symem.

Wieczór jubileuszowy trwał bardzo długo i zakończył się przed godz. 3-a.

Czarodziej z kwiatów zbierał go chyba Tak jest subtelny PUDER ANTIBA.

chwila w głęboką zadumę. Tarła wtedy sobie czoło i wpatrywała się w jeden punkt, obmyślając coś ważnego. Nazajutrz rano Malecki posłał samochód po panie Orlicz i wkrótce wszyscy spotkali się w pociągu. Około 3-ej po południu przyjechali do Pekinu.

Na peronie na spotkanie hrabiny zebrało się liczne i eleganckie towarzystwo.

Na czele zebranych stał niski, barczysty starzec z dużym bukietem w ręku. Był to hrabia Hieronimo del Romagnoli, otoczony swymi sekretarzami i paniami z wyższych sfer europejskiego towarzystwa w Pekinie. Malecki, który z wagonu przyglądał się scenie, zwrócił uwagę na jednego z obecnych panów. Bardzo wysoki, zgrabny, o rasowej twarzy południowej, wywarł dziwne wrażenie na Maleckim. Zimne, nieruchome oczy młodzieńca przykro raziły wzrok. Narazie jednak nie można było wprost oderwać oczu od pięknych rysów i jego figury greckiego boga.

— Adonis! — pomyślał Malecki, lecz po chwili oczy i nagle zaciskające się usta nieznajomego wypłynęły na pierwszy plan i coś mówiły do świadomości, o czem strasznie krzyczały z urąganiem.

— Twarz zbrodniarza! — szepnął Malecki.

Tymczasem hrabia del Romagnoli składał uroczysty pocałunek na rękę Aury i mówił coś do niej z eleganckim uśmiechem. Gdy podszedł wysoki młodzieniec i schylił się przed hrabiną w niskim ukłonie, Maleckiemu wydało się, że Aura przybladła i rękę przycisnęła do piersi. Lecz wrażenie to trwało zaledwie sekundę, bo, gdy młodzieniec podniósł głowę, Malecki dojrzał jego piękną, obojętną twarz z zimnymi oczami i zaciśniętymi ustami; hrabina zaś uśmiechała się swobodnie, przedstawiając zebranym pannę Orliczównę i jej matkę.

Po odejściu hrabiny i jej znajomych z dworca, Malecki udał się wraz z tragarzami i bagażem do Hotelu des Wagons-Lits,

W końcu marca Mussolini postawił żądania Paryżowi w zwykłej drodze dyplomatycznej

RZYM. W dobrze poinformowanych kołach włoskich mówią, że Włochy w końcu marca na zwykłej drodze dyplomatycznej przedstawia swe żądania w Paryżu. Włoska opinia publiczna zostanie o tem poinformowana 23 marca, gdy Duce wygłosi wielką mowę do Wielkiej Rady Faszystowskiej z okazji 20-lecia powstania ruchu faszystowskiego. W każdym razie nie przypuszczają, by Mussolini w mowie tej miał sprzeczyć dokładnie żądania włoskie, raczej zawiadomi on o samym fakcie zgłoszenia ich w Paryżu.

Wobec ostatnich zmian w Hiszpanji liczą się tu z rychłą likwidacją wojny domowej, która zwolni Włochy z ich zobowiązań wobec Hiszpanji. Z tą chwilą będą one się mogły zająć swymi bezpośrednimi interesami. Już 19 lutego, gdy Mussolini przemawiał w Turynie, liczono się z rozpoczęciem nowej fazy stosunków włosko-francuskich. Śmierć Papieża i inne wydarzenia opóźniły jednak początek decydującej akcji w tym kierunku.

Żona angielskiego min. handlu żywą reklamą sukien

PRODUKOWANYCH PRZEZ PRZEMYSŁ ANGIELSKI

Przed kilku dniami w w. Belgradzie z samolotu francuskich linii lotniczych wysiadła żona ministra handlu Wielkiej Brytanji, lady Maureen Stanley, wraz z pokojówką i 14 wielkimi kuframi. Lady Maureen przybyła do Jugosławii nie dla własnej przyjemności, ale w ważnej misji dyplomatycznej — gospodarczej, dla propagandy wyrobów angielskiego przemysłu galanterijnego i tekstylnego.

Funkcja ta lady Maureen przypadła bardzo do gustu. Może ona prezentować szereg najbardziej fashionable modeli angielskich, oddając przytem usługę swego ojczyźnie.

Hotel, w którym stanęła, pełen jest przedstawicieli niemieckich firm tekstylnych, przybyłych w tym samym celu do Belgradu. Lady Maureen ma poważną wyższość nad nimi — jest kobietą, do tego przystojną, żaden z nich nie przywiózł z sobą tylu szykownych modeli i żaden z nich nie może ich nosić. Garderoba lady Stanley składa się przeważnie z sukien wełnianych, z samodzielnymi angielskimi w najlepszym gatunku, lecz równocześnie zasobna jest w inne próbki brytyjskiego przemysłu tekstylnego, jedwabie naturalne i sztuczne, czy nawet pospolitą bawełnę.

Zręczne posmięcie propagandy angielskiej na terenie, będącym dotychczas domem wpływów gospodarczych niemiecko-włoskich wywołało duże zaniepokojenie w sferach, prowadzących politykę gospodarczą tych państw. Natychmiast przystąpiono do opracowania planów generalnej kontrofensywy na rynku bałkańskim i projektuje się wysyłanie specjalnej misji propagandowej, któraby objęła wszystkie kraje bałkańskie z filmami, ilustracjami, bogactwem niemieckiej produkcji tekstylnej.

Repertuar teatrów i kin stołecznych

TEATR WIELKI: dziś i w sobotę „Carmen”.

TEATR NARODOWY: „Nasze miasto”.

TEATR ATENEUM: „Dziwcy na z lasu”.

TEATR POLSKI: „Obrona Krasnorty”.

TEATR LETNI: „Madame Sans Gêne”.

TEATR NOWY: „Week-end”.

TEATR MAŁY: „Brat marnotrawny”.

TEATR KAMERALNY: „Dom wariatów”.

TEATR MALICKIEJ: „Pani Bovary”.

TEATR 8.15: nieczynny.

MAŁE QUI PRO QUO: „Pod parasolem”.

CYRULIK WARSZAWSKI: „Eochajmy zwierzęta”.

TEATR BUFFO: nieczynny.

TEATR WILKI REWJA: w sobotę i niedzielę występy chóru rosyjskiego.

K I N A:

ATLANTIC: „Wielki walec”.

BALTYK: „Trzech przyjaciół”.

CAPITOL: „Kłamstwo Krystyny”.

CASINO: „Miodowy miesiąc”.

COLLOSSEUM: „Patrol bohaterów”.

EUROPA: „Trzy niewiniątka”.

FILHARMONJA: „Za winy nie popełnione”.

HOLLYWOOD: „Pobrali się zawczasie”.

IMPERJAL: „Mściciele”.

NAPOLION: „Trzy walce”.

PALLADIUM: „Zaza”.

PAN: „Zwycięzca żywiołu”.

REALTO: „Złudzenia życia”.

ROMA: „Miasto chłopów”.

STUDIO: „Sierżant Berry”.

STYLOWY: „Skradzione życie”.

ŚWIATOWID: „Prawo profesora Lindsay’a”.

VICTORIA: „Chwila pokusy”.

W Krakowie

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO: w sobotę „Dlaczego zaraz tragedia?” w niedzielę o 4-ej „Zaczarowane koło”, o 8-ej „Mizantrop”.

W Lwowie

TEATR WIELKI w sobotę operetka warszawska „Ptasznik z Tyrolu”.

W Poznaniu

TEATR WIELKI: „Mignon”.

TEATR POLSKI: „Lato w Nohant”.

W Grodnie

TEATR MIEJSKI: po pol. „Zemsta” wiecz. „Dlaczego zaraz tragedia?”

W Równem

OBJAZDOWY TEATR WOŁYŃSKI: w sobotę i niedzielę „Cyran de Bergerac”.

W Lubomlu

OBJAZDOWY TEATR WOŁYŃSKI: w sobotę „Szkariadne róże”.

ANTONI OSSENDOWSKI

18)

Za chińskim murem

ROMANS

— Ale też nigdy nie przynosiłam takich nowin, jakie dziś przyniosę, matuchno! — zawołała, okrywając pocałunkami jej twarz i ręce, córka. Jęła z ożywieniem opowiadać o wszystkim co zaszło, o dobroci Maleckiego i o wspaniałomyślności hrabiny del Romagnoli. Powoli rozbzmurzyła się twarz staruszki, zaczęła się uśmiechać, dziękować, aż w końcu klasnęła nagle w dłonie i zawołała:

— Pani hrabina jest cudzoziemką, ale myślę, że jej się podobna nasza polska kawa; proszę nie odmówić i wstąpić do nas!

— Zabawna przygoda! — śmiała się ubawiona Aura. — Przypomina to hiszpańskie karnawały, pełne niespodzianek. Dziękuję pani bardzo i chętnie przyjmę zaproszenie!

Wkrótce, popijając wyśmienitą kawę i prowadząc ożywioną rozmowę, towarzystwo doskonale się bawiło.

Na pożegnanie hrabina przypomniała nowym znajomym, że mają pakować swoje rzeczy, ponieważ pojutrze wszyscy razem ekspresem wyjadą do Pekinu.

Tak nieoczekiwanie nawiązały się stosunki pomiędzy tymi ludźmi, a wkrótce zdążyć poczęły do dziwnego celu.

Następny dzień zeszedł wszystkim na przygotowaniu do podróży. Hrabina czuła się słabą i, leżąc na wygodnej sofie, komenderowała pakującymi jej stroje Chińczykami, wpadając co

znajdującego się w pobliżu kolei, niedaleko od potężnego muru, okalającego całe miasto.

Dziwne uczucie przykrości nie opuszczało go. Coś jakgdyby zmora ciążyła mu na piersi. Drażniła tęsknota, głęboko utajony w sercu ból i lęk dręczyły go. Nie mógł pozostawać w samotności. Wyszedł na miasto.

Hotel stał w dzielnicy europejskiej, więc Malecki wkrótce szedł już asfaltowaną ulicą, przecinając obwód legacji cudzoziemskich. Wspaniałe pałace tonęły w olbrzymich parkach. Gotycka wieża kościoła katolickiego wznosiła się nad wierzchołkami grabów i kasztanów. Tkwiący w kilku miejscach policjanci, chińscy i cudzoziemscy kawasi nie wpuszczali ubogo ubranych Chińczyków i wozów o podkutych żelaznymi gwoździemi kołach do tej dzielnicy, więc cicho tu było, a jezdni była w wybornym stanie, gdyż tylko gumy samochodów i eleganckich powozów dotykały jej. Nuda i beczyność tchnęły białe mury ambasad, wytworne bramy i widzialne z oddali fasady pałaców. Malecki minął europejską dzielnicę i wyszedł na duży plac, przecięty chińską drogą kołową, pełną wybojów i głębokich rowów, wyrzuty kołami ciężkich wozów. Na jednym końcu tego placu wznosił się gmach Hotelu Pekiniego z płaskim dachem, gdzie wieczorami odbywały się tańce. Minął zaroięte chwastami pole z bawiaczmi się w piłkę nożną żołnierzami i zbliżył się do drewnianej bramy, prowadzącej na ulicę Hatamen, biegnącą przez „tatarską” część Pekinu; ulica szła od bramy Hatamen w murze, dzielącym dawną stolicę bogochanów na tatarską i chińskie miasta, i aż do muru położonego za świątynią Konfucjusza.

(D. C. N.).

Debaty

„Merkuryusz Polski”

OKRUCHY TYGODNIA

PROF. HALECKI MÓWI

W sobotę, dn. 25 lutego r. b. licznie zebrana w sali Akcji Katolickiej publiczność wysłuchała odczytu profesora Haleckiego na temat „Siły moralne U. S. A.”

Temat ciekawy. Niestety odczyt, wygłoszony z dużą swadą i umiejętnością, nie dał nam nic, poza tym, cośmy i tak sami wieliśmy 20 lat temu. Musimy stwierdzić, że od prelegenta katolickiego spodziewaliśmy się czegoś więcej. Spodziewaliśmy się przedewszystkiem prawdy. Usłyszeliśmy zaś frazesy. Dobrze brzmiące, okrągłe, zręczne frazesy.

Usłyszeliśmy, że w U. S. A. jest dużo sekt, dużo kościołów, dużo bibliotek, dużo uniwersytetów, wspomiale wyposażonych. Wydaje nam się, że wszyscyśmy to doskonale wiedzieli i bez tego odczytu.

PRAWDA O ROOSEVELCIE

Usłyszeliśmy, że prezyd. Roosevelt pochodzi z zacnej rodziny holenderskiej i protestanckiej, a przecież dziennik amerykański „The Revealer” już 15. 10. 1936. opublikował artykuł księdza G. B. Winrod, w którym podano drzewo genealogiczne prezydenta, opracowane przez Instytut Carnegie’go w Waszyngtonie.

Na podstawie tego dokumentu, pochodzenie żydowskie rodziny Rooseveltów nie podlega żadnej wątpliwości.

Roosevelt nigdy nie zaprzeczył tej wiadomości. Wprost przeciwnie. W wywiadzie, zamieszczonym w „New York Times” z dn. 14. 3. 1935 roku, przyznał, że jego przodkiem był żyd Claes Mertensen von Rosenvelt. Żyd P. Slomowitz opublikował w „Detroit Jewish Chronicle” (sierpień 1935) artykuł, powtórzony przez wychodzący w Montreal „Le Fasciste Canadien”, p. t. „Roosevelt — Żyd”.

NOWE JERUZALEM

W artykule tym Slomowitz z dumą podaje, że przodkami Roosevelta byli żydzi, nazwiskiem Rossocampo, którzy po wygnaniu w 1620 r. z Hiszpanii, osiedlili się w Holandii, gdzie przyjęli nazwisko Rosenfeld vel Rosenfeld. Również gubernator stanu Georgia stwierdził, że Roosevelt pochodzi z żydów. Jeden z członków tej rodziny Jacobus Rosenfeld (1713) pozostał nawet wierny religii żydowskiej.

Pochodzenie tłumaczy pro żydowskie nastawienie Roosevelt. Tem się również tłumaczy, że całe najbliższe otoczenie składa się z żydów. Jego doradcą politycznym jest żyd wiedeński Feliks Frankfurter. doradcą prawnym żyd L. Brandeis, twórca „New Deal”, doradcą finansowym — żyd Henryk Morgenthau jr. i doradcą ekonomicznym — żyd Bernard M. Baruch. W marcu 1933 r. oraz w roku 1938 Roosevelt otrzymał medale żydowskie „za specjalne zasługi za żydostwa”. Na medalach tych figuruje sześciornamienna gwiazda Dawida. Ta gwiazda żydowska figuruje obecnie na kołach ministerstwa Poczt i Telegrafu U. S. A., na hełmach dwumyj armii U. S. A., na zegarach departamentu morskiego U. S. A., na nowych banknotach jednodolarowych, na oznakach policyjnych w Chicago i Milwaukee.

Biuletyn z dn. 10. 1. 1938. wydany przez publicystę Roberta Edwarda Edmondsona P. O. Box 12 Trinity Station N. Y. City.

TEGO NIE POWIEDZIAŁ

Z... nie dowiedzieliśmy, że istnieje w U.

S. A. „Stowarzyszenie walczących chrześcijańskich patriotów” (Militant Christian Patriots), liczące 300 tysięcy członków, które wydaje pismo „Christian Free Press” i które walczy z komunizmem i zalewem żydów skim.

Nie dowiedzieliśmy się również, że w wystanych przez prelegenta Colleges (szkoła średnia) szerzy się w zastaszający sposób bezbożnictwo i komunizm, jak to podaje znana w całej Ameryce publicystka chrześcijańska, pani Elizabeth Dilling („Roosevelt red record” i „The red network”). W sprawie tej zabierał głos również słynny Father Charles E. Coughlin. W artykule „Prześladowanie żydów i chrześcijan” (Numer listopad 1938 „Social Justice”) zapytuje on, dlaczego prezydent Roosevelt występuje w obronie żydów niemieckich, na których w Niemczech nałożono kontrybucję w wysokości 400 milj. dolarów, ale milczał, gdy w Rosji wymordowano 20 milj. chrześcijan i zabowano miljaridy dolarów ich własności.

Nie występował również w obronie mordowanych za przekonania religijne chrześcijan w Hiszpanii czerwonej.

KTO BYŁ ZADOWOLONY?

Spodziewaliśmy się, że prelegent, na odczycie, zorganizowanym przez Akcję Katolicką, da nam prawdziwy obraz mobilizacji sił moralnych U. S. A. do walki z bezbożnictwem i komunizmem, wrogami Kościoła Katolickiego i ludzkości. Spotkał nas zawód. To, co usłyszeliśmy, musimy uważać, jako próbę usypiania czujności publicznej według zwykłej metody naszych przeciwników.

Na odczycie zauważyliśmy wielu tych przeciwników. W pierwszym rzędzie np. siedział prezes „Rotary”, który z zadowoleniem kiwał łaskawie głową. Oczywiście, Gdyby prezes „Rotary” wygłaszał odczyt, nie wygłoszyłby go lepiej. Oczywiście hasłem Ameryki, jak to podkreślił gorąco prelegent, jest „wolność, równość i demokracja”, naturalnie w interpretacji Frankfurterów. Baruchów, masonów, rotarzystów, teozofów i t. d. Stalin również głosi te same hasła. I prezydent Azana. Naturalnie. A więc śpijmy spokojnie dalej. Żydzi za nas czuwają.

F. RUBINSZTAJN Z TORCZYNA

„Wkrótce otwiera się Międzynarodowa wystawa w Paryżu, gdzie posiadamy własnych, w nowoczesnym stylu urządzonych witrzyn oraz pierwszorzędną materjał dekoracyjny, który stawiam do dyspozycji WPAńów bez grosza ryzyka z ich strony”.

Początek jasny i zachęcający, a stylizacja swoista od razu uświadamia nas, z kim mamy do czynienia. Istotnie pan F. Rubinsztajn, który kreśli się z poważaniem na końcu listów rozsyłanych po całej Polsce, mieszka w Torczynie (Wołyń), i jest upoważnionym przez Sekcję Zagraniczne Delegatem na Polskę. Jakże to są sekcje zagraniczne, to zdaje się jest tylko wiadome samemu panu Rubinsztajnowi. Ale nie koniec na tem. P. Rubinsztajn proponuje powierzenie sobie kolekcji „ich wyrobów”, które wystawia, udekoruje, oświetli, tak, „aby WPAńowie nie mieli żadnych kłopotów”.

A na zakończenie: „o ile nie uzyskam dla WPAńów złotego medalu, WPAńowie nie ponoszą żadnych kosztów. Dyplom będzie poświadczony przez władze tamtejsze i konsulat polski”. Do listu dołączony jest prospekt w języku francuskim, w nagłówku którego czytamy: 16-e Exposition du Bien - Etre, Paris, mars 1939.

W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze względnie najciekawsze artykuły i feljtony, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielił poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale równie często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszymi poglądami sprzeczne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

MEDALE NA FUNTY

Złoty medal zachęci niejednemu, tembardziej, jeśli ryzyko, w myśl zapewnienia szanownego pana Rubinsztajna, jest minimalne, a właściwie wcale nie istnieje. Ale jak pan to robi, panie Rubinsztajnie? Możemy się dowiedzieć coś niecoś o tej znakomitej imprezie paryskiej, w której imieniu zapewnia pan złote medale.

Impreza wydaje się nam zbliżona do owych wyższych studiów korespondencyjnych, które prowadzone były w Belgji i wydawały również dyplomy z ukończenia wyższych studiów. Ze dyplomy okazały się w konsekwencji swistkami bezwartościowego papieru — co to obchodziło organizatorów oszukańczej imprezy! Interes się udał, naiwni pieniądze wpłacili, a to przecież było najważniejsze.

NIEPOPRAWNI

Polskie Radio jest niepoprawne, a zdawałoby się, że siedzą tam ludzie naprawdę inteligentni. Tak przynajmniej być powinno! Instytucja ta nie może zrozumieć, choć zdawałoby się sprawa jest mało skomplikowana, że Polska jest krajem katolickim i że uczuć katolickich nie może Polskie Radio obrażać.

A tymczasem znowu powtórzyła się ostatnio historia, która miała miejsce w czasie sprawowania relukwji św. Andrzeja Boboli do Warszawy. Wtedy to jedna stacja warszawska nadawała reportaż z uroczystości, w której wzięli udział najwyżsi dostojnicy państwowi, druga zaś skoczne walce i foxtroty, tudzież lubieżne, a sentymentalne tan-

ga. Ileż to było z tego powodu sarkau i narzekań. Gdy kondukt z relikwiami przeciągał Krakowskim Przedmieściem, z okien w pobliżu ulicy Miodowej jakiś przyjemniaczek nastawił radio na foxtroty i grał ku uciesze mniejszości, a oburzeniu wiernych.

ZROZUMIANO?

Dziś notujemy podobny wypadek. Gdy nowoobрани Papież, Pius XII, udzielał błogosławieństwa urbi et orbi, gdy momenty te transmitowała Warszawa I, to Warszawa II znów nadawała skoczne foxtroty. Aby handel szedł. Był zadowolony gusta tych i owych!

Czy aby nie zbyt wielka gorliwość. Jesteśmy przekonani, że moment obioru Papieża był słuchany z wielkim napięciem nie tylko przez katolików całego świata, a więc i katolików polskich, ale również przez wszystkie inne wyznania chrześcijańskie, a zdaje się nie odbiegniemy daleko od rzeczywistości, że i przez inowierców.

To jest jedna strona medalu. A poatem trzeba sobie wreszcie uświadczyć, drodzy panowie, że Polska jest naprawdę krajem katolickim i to nie tylko z nazwy, ale z tradycji i z ducha. Tak, z ducha. I to trzeba sobie mocno wbić w głowę. Nie wystarczy powierzchowne traktowanie spraw katolickich, a więc nadawanie samych li tylko sprawozdań i reportaży z uroczystości kościelnych i t. p. Trzeba koniecznie, aby Polskie Radio stało się wreszcie katolickie z ducha. Ot, co jest ważne.

R. M.

100-letnia mieszkanka Poznania

POZNAN PAT. Mieszkanka Poznania p. Buksińska ukończyła 100 lat życia. Staruszka, mimo sędziwego wieku, czuje się zupełnie dobrze. W rocznicę urodzin p. Buksińska była obecna na uroczystej Mszy św., odprowadzonej na jej intencję przez ks. proboszcza Falkiewicza.

KRÓLEWIEC. PAT. W Kłajpedzie zmarł niejaki Kalavita, osiągnąwszy poważny wiek 115 lat. Zmarły do ostatnich dni wykazywał rzadką rzeźkość umysłu i nie przestawał pracować koło gospodarstwa.

RYGA. PAT. Ostatnio w państwach bałtyckich poszukiwano najstarszego wiekiem człowieka. Znalaziono go na Litwie. Jest to niejaki Jan Dumsza, zamieszkały w powiecie Wilkomierskim, liczy on 116 lat.

W Hollywood zaniepokojenie

Zaginął aktor Flynn

HOLLYWOOD. PAT. W wytwórni filmowej „Warner Brothers” panuje wielkie zaniepokojenie co do losu znanego aktora filmowego Erolia Flyna.

Brak o nim wszelkich wiadomości od dwóch tygodni. Wytwórnia filmowa wyznaczyła nagrodę za wykrycie lub wskazanie miejsca pobytu zaginionego aktora.

Wyczerpany łabędź opadł pod Żarnowcem

ŻARNOWIEC. PAT. Podczas ciągu masowego łabędzi jeden z ptaków, wyczerpany długim lotem, osiadł na polach jednego z majątków i został schwytany. Ptak po odkarmieniu przyszedł do siebie i przestany zostanie przez dzierżawcę majątku do ogrodu zoologicznego w Warszawie. Za łabędziami białymi obserwowany był krótki ciąg łabędzi czarnych i żółtych.

Wściekły wieprz rzucił się na pastucha

CZERNIOWCE. PAT. W pobliżu Saimaru (Rumunia) wściekły wieprz rzucił się na pasterza, George Kraijnika, przewracając go na ziemię i trutując kopytami. Na to całe stado rzuciło się na leżącego już nieprzytomnego pastucha i w kilka chwil rozszarpało na kawałki.

Małżeństwo księżniczki egipskiej

pogodzi dwa wrogie odtamy wyznaniowe

KAIR. PAT. Małżeństwo księżniczki egipskiej Faurzji z irańskim księciem Szachpurem Muchammedem Rida jest pierwszym tego rodzaju związkiem pomiędzy członkami domów panujących, należących do dwóch zasadniczych odtamów wyznania islamskiego: sunnitskiego (egipcjanie) i szyickiego (irańczycy).

Z tego też powodu, zanim małżeństwo to było ostatecznie zdecydowane, musiał wydać swą opinię pod względem kanonicznym rektor Al-Azharu, najwyższy autorytet religijny w Egipcie.

Wśród szerokiej warstw ludności można było słyszeć głosy przeciwnie temu małżeństwu, ale oświeceni muzułmanie cieszą się, że w ten sposób sprawa zblżenia pomiędzy obu odtamami, dotychczas sobie wrogimi, postąpi znacznie naprzód.

Do Sunnitów należy znaczna większość muzułmanów.

300 „niczyich” żydów

wylądowało wreszcie w Venezueli

CARACAS. PAT. Władze venezuelskie pozwoliły na wylądowanie około 300 żydom, którzy przybyli na pokładzie niemieckiego parowca „Koenigstein”.

Uchodźcy wylądowali w Laguna, pod warunkiem, że poświęcą się wyłącznie pracy na roli. Rozporządzają oni sumą przeszło 6 tys. funtów sterlingów.

Parowiec błąkał się już od pewnego czasu pomiędzy różnymi portami, zanim władze venezuelskie wyraziły wreszcie swą zgodę na przyjęcie uchodźców.

BUENOS AIRES. PAT. Dyrekcja argentyńskiego urzędu imigracyjnego, po rozpatrzeniu sprawy 75 żydów - uchodźców z Niemiec, przybyłych tu okrętem wioskimi „Cap Arcona” nie pozwoliła na ich wylądowanie w Argentynie. W Podróży powrotnej do Europy „Cap Arcona” zawiął do Montevideo, gdzie wszczęto ponownie starania o uzyskanie pozwolenia na wylądowanie w Urugwaju, w ostatnim więc momencie zwrócono się do konsula chilijskiego w Montevideo. Władze republiki chilijskiej udzieliły tego pozwolenia pod warunkiem, że wszyscy ci pasażerowie osiedlą się na roli w południowych okolicach Chilli i przekażą posiadane pieniądze do Banku Centralnego republiki chilijskiej.

40 żydów przyjęło prawosławie

CZERNIOWCE PAT. W tych dniach odbył się w Galacu chrzest 40 żydów, którzy porzucili judaizm, przyjmując prawosławie.

Pod wpływem ataku wściekliczny

Wieśniaczka pokasała na ulicy sześć osób

CZERNIOWCE. PAT. W besarabskiej wiosce Sagani wieśniaczka Eudoksja Ceirence, została ugryziona przez wściekłego psa. Kobieta w ataku wściekliczny pokasała na ulicy 6 osób, sama zaś w strasznych cierpieniach zmarła. Do instytutu Pasteura odstawiono prócz pokasanych także 43 osoby, z którymi Ceirence była w styczności.

Listonosz — szpieg

rozstrzelany w Toruniu

WARSZAWA. PAT. Dnia 7.3.1939 r. został skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie za szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych, kapral rezerwy Słomski Antoni listonosz z zawodu, urodzony 25 lutego 1907 roku w miejscowości Hurst Enscheł zamieszkały w miejscowości Rukoszyn pow. Tczew. Wyrok wykonano w Toruniu 8 marca 1939 r.

Niespodziewany uśmiech fortuny

Podjął 40 tys. dolarów

wygrane przed dwoma laty

STRYJ. Wielkie wrażenie wśród posiadaczy dolarówek wywołał następujący wypadek. Pewien mieszkaniec Stryja, porządkując swoje papiery, znalazł kilka obligacji premijowej pożyczki dolarowej. Wynotował numery i napisał do jednego ze swoich przyjaciół w Warszawie z prośbą, by sprawdził, czy przypadkiem na któryś z jego numerów nie padła wygrana.

Można sobie wyobrazić radość posiadacza dolarówki, kiedy otrzymał telegram, że przed dwoma laty na jedną z obligacji padła wygrana w wysokości 40 tys. dolarów w złocie, a więc ilizonych po kursie 8.89 zł. Natychmiast przyjechał do Warszawy i podjął ponad 340 tys. zł.

Dwugłowe ciele na Pomorzu

INOWROCŁAW. W Padmiewku pow. Mogiła urodziło się u właścicielki zagrody rolnej, Franciszki Kaszubowej, ciele które miało dwie normaine głowy i sześć nóg. Ciele wkrótce uciekło. Fenomenem zainteresowali się lekarze weterynaryjni.

Obrady Senatu nad budżetem

Min. Urych zapowiada rewizję taryf i ulg celem wzmocnienia dochodowości kolei. — Serwituty gotówkowe musi przejąć skarb państwa

WARSZAWA. Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Senatu toczyła się dalsza debata nad budżetem

Prawa awansów kobiet

W dyskusji przemówiła pierwsza s. SZEŁAGOWSKA ponawiając poruszoną przez siebie sprawę awansów dla kobiet. Mówczyni apeluje do premiera, aby przy obsadzaniu stanowisk i przy udzielaniu awansów nie decydowała płeć, ani stan cywilny, ale kwalifikacje, przygotowania zawodowe i wydajność pracy — jako jedyne słuszne kryteria.

Konieczność likwidacji spraw w N. T. A.

Sen. BARGIKOWSKI podnosi, że istnieje ilość spraw zaległych w Najwyższym Trybunale Administracyjnym i twierdzi, że w przyszłym prelimitarzu budżetowym winna być uwzględniona kwota na etaty w N.T.A. dla usunięcia tej przyczyny niezadowolenia wśród obywateli.

O reaktywowanie emerytów

Po wysłuchaniu sprawozdania wice-marszałka DĄBKOWSKIEGO o budżecie min. spraw wojskowych i referatu sen. Szełagowskiej o budżecie emerytur i zaopatrzeń SEN. BRUSKI podniósł sprawę młodych emerytów. Mamy — mówił s. Bruski — znaczną ilość emerytów, będących jeszcze w sile wieku i tych należałoby reaktywować. Ponadto uważa, że bez uszczerbku dla skarbu państwa należy postawić, żeby emeryci oraz wdowy i sieroty po urzędnikach korzystali z tych wszystkich uprawnień, jakie ma urzędnik w czynnej służbie.

Skolei sprawozdawca SEN. WOLF szczegółowo przedstawił poszczególne pozycje budżetu rent inwalidzkich i oświadcza, że komisja Senatu uznała preliminarzowe kwoty za słuszne.

Komisja Senatu przyłącza się do apelu Sejmu, żeby inwalidów na Śląsku Zaolziańskim i ziemiach odzyskanych zaliczyć do kategorii A i B, ponieważ cały Śląsk Zaolziański stanowi obszar przemysłowy i ludność w najmniejszych nawet wioskach zależy od życia przemysłu.

Komisja Senatu uznała za słuszną poprawkę Sejmu, aby zwiększyć kwotę preliminarzową na zaopatrzenie uczestników walk o Niepodległość, kosztem zmniejszenia wydatków w pierwszej części działu, pozycji „renty inwalidzkie”.

Komisja Senatu przyłącza się do apelu Sejmu, aby ochotnicy armii polskiej mieli prawo pierwszeństwa przy otrzymywaniu pracy.

Silny nacisk komisja Senatu położyła na sprawę byłych ochotników armii polskiej, mieszkających zagranicą. Chodzi tu szczególnie o Polaków z Ameryki, którzy wstąpili do wojska polskiego i jako inwalidzi wrócili do kraju, gdzie w przeciwieństwie do dobrze zaopatrzonych inwalidów amerykańskich źle im się dzieje. Komisja budżetowa Senatu zwraca się z prośbą do rządu i do ministerstwa skarbu o ustawowe uregulowanie tej sprawy.

Spadek dochodów PKP

SEN. ZARZYCKI przechodząc do do spraw zasadniczych, oświadcza, iż niepokojącym objawem jest spadek dochodów P.K.P. w roku 1938, ponieważ jest to przedsiębiorstwo największe, miliardowe i spełnia funkcje go spodarce o znaczeniu i zasadniczym dla całego państwa.

Spadek dochodu musi być usunięty. Nie należy jednak mechanicznie przeprowadzać podwyższenia taryf, lecz zasięgnąć w tej sprawie opinii ekspertów gospodarczych i pracowników.

Łączenie Bałtyk — morze

SEN. DEBSKI przypomina na wstępie, jak wielki nacisk położył w czasie swej ostatniej wizyty w Warszawie minister spraw zagranicznych na problem budowy kanału, łączącego Wisłę z Prutem, a tem samem uzyskanie połączenia Bałtyku z morzem Czarnym i morzami południowymi. Problem ten ma kolosalne znaczenie gospodarcze i polityczne i należy wyrazić życzenie, aby był jak najszybciej zrealizowany. W związku z tym wielkim projektem, należy się zastanowić, jaki jest stan Wisły, która ma łączyć w tym planie wielkim Bałtyk z morzem Czarnym i jaki jest stan regulacji rzek naszych wogóle.

Fundusz pracy rozpyła swe środki. Fundusz ten jest do pewnego stopnia funduszem Bezpieczeństwa i musi działać w kierunku rozładowywania bezrobocia.

Mówca pragnąłby jednak, aby służył on przede wszystkim tym kapitałnym zadaniom, do jakich został stworzony, powołuje się na przykład

wojska, które wykonywa swe zadanie konsekwentnie, stosując właściwą hierarchię potrzeb, to daje dodatnie efekty. Wnieśliśmy za prezesury p. Bartla przez rząd projekty regulacji Wisły zostały wycofane z Izby Ustawodawczej. Konieczną jest rzecz, by rząd wniósł ustawę o regulacji rzek.

Gdzież może być mowa o budowie kanału Wisła - Prut, gdy sama Wisła jest nieuregulowana. Mówca uważa, że problem jest tak wielki, że celowo byłoby utworzenie generalnej dyrekcji regulacji rzek, która miałaby stać fundusze, płynące z opłat drogowych. Mówca zwraca się z apelem aby problem regulacji Wisły i w ogóle regulacji rzek, był tak samo traktowany, jak sprawa Gdyni czy O.O.P., bo na to zasługuje (oklaski).

Następnie przemawiał MINISTRE KOMUNIKACJI URYCH.

Przemówienie min. Urycha

ZA ODPÓWIEDZIAMI MINISTRE KOMUNIKACJI

Wysoki Senacie. Tegoroczna beta, poświęcona zagadnieniom komunikacji na komisjach budżetowych obu Izby oraz na plenium, wykazała tak olbrzymie zainteresowanie i pogłębienie samego przedmiotu, że czuję się niejako w obowiązku na zakończenie tej debaty generalnej wypowiedzieć kilka uwag ogólnych.

Jeżeli chodzi o drogi wodne i komunikację lotniczą, odpowiada za to, aby dotacje otrzymane bądź ze skarbu państwa, bądź z budżetu kolejowego na rozbudowę dróg kolejowych i wodnych oraz komunikacji lotniczej wydać w sposób planowy, oszczędny, tak, aby dokonane roboty były robotami solidnymi, obliczonymi na dłuższą metę.

Jeżeli chodzi natomiast o odpowiedzialność ministra komunikacji za polskie koleje państwowe, to jest ona już oczywiście szersza i niejako odrębna, albowiem jest to przedsiębiorstwo i sądzę, że głównym zadaniem ministra komunikacji jest stwarzanie takich punktów wyjścia dla rozwoju tego przedsiębiorstwa, ażeby ono na długie lata było przedsiębiorstwem, wypelniającem swe zadania komunikacyjne, oraz wykazywało taką przewagę wpływów nad rozchodami, ażeby ta przewaga wpływów również odbiła się w sposób korzystny na inwestycjach komunikacyjnych kolejowych.

DRUGI ŁADOWE

Jeżeli chodzi o rozbudowę dróg bitych, mamy już ten niewątpliwy dobytek, że robimy te drogi o ulepszonej nawierzchni z roku na rok solidniej, lepiej i taniej. Sądzę również, że potrafiliśmy zaprzęgnąć samorządy i szerokie masy громад wiejskich do współpracy w dziedzinie szarwarku. Ten szarwark wydał duże rezultaty właśnie przy pomocy finansowej, zresztą niewielkiej ze strony ministerstwa komunikacji.

PRZEDWZYSTYKIEM WISŁA

Naczelnym zagadnieniem problemu wodnego w Polsce jest regulacja Wisły, Wisły i jeszcze raz Wisły (oklaski). To musi być kanon, obowiązujący całe pokolenie, wszystkie kolejne rządy i wszystkich ministrów komunikacji w szczególności. Jest to jednak robota bardzo niepoprawna, bo przecież lata będzie ona trwała. Ten olbrzymi wysiłek, nie prace nad rozbudową węzła warszawskiego. Opinia publiczna będzie się denerwować, będzie pytać ile to już wydano pieniędzy na ten cel, a jeszcze żegluga nie odpowiada wszystkim warunkom. Jest to robota długofalowa. Trzeba na nią czasu całej generacji i sądzę jednak, że w najbliższych latach będzie ona planowo i we wzmagającym się tempie wykonana.

KOLEJE PAŃSTWOWE

Przechodząc do polskich kolei państwowych, Wysoki Senacie, do sprawy urząd szefa tego przedsiębiorstwa zgórą trzy lata, pracując przedewszystkiem nad tem, ażeby stworzyć punkty wyjścia dla rozwoju tego przedsiębiorstwa. Istotą i wyrazem gospodarczym tej pracy jest polityka taryfowa, która musi odpowiadać potrzebom i interesom samego przed-

siębiorstwa, ażeby to popularne u nas w kraju powiedzonko: szew bez butów chodzi — właśnie nie miało do polskich kolei państwowych zastosowania.

Napewno na przestrzeni lat oddaliśmy olbrzymie usługi gospodarstwu narodowemu w Polsce. Ba, dokonaliśmy olbrzymich wpłat gotówkowych. Mogę oświadczyć Wysokiej Izbie, że gdyby te wszystkie wpłaty gotówkowe poszły były na potrzeby polskich kolei państwowych, nasze zaległości wogóleby nie istniały. Jednak wszystkim wiadomo, że ta koldra, która przykrywa nasz organizm narodowy, jest za krótka i że skarb państwa na przestrzeni wielu lat musiał sięgać do skarbu kolejowego, ba, kazał się zastąpić w niektórych wypadkach, tak jak tu w dyskusji p.p. senatorowie podnosili, np. w zakresie dotacji na lotnictwo.

REWIZJA TARYF — SERWITUTU

Polityka taryfowa nie należy jednak wyłącznie do ministra komunikacji. Minister komunikacji stawia wnioski — decyduje rząd. Dziś jesteśmy w punkcie — musimy to jasno oświadczyć — nie ryzykowania generalnego podwyższenia taryf. Natomiast studujemy możliwości podwyżki niektórych taryf — tych, których życie gospodarcze może wytrzymać. To jest pierwsza rzecz. Druga — to przystąpienie do przestudowania jeszcze raz różnych ulg, przyznawanych w taryfach osobowych, celem pewnego opodatkowania szeregu tych ulg na rzecz kolei. Następnie postawiłem zagadnienie zniesienia serwitutów gotówkowych, ciążących na polskich kolejach państwowych. Nie odrzuć, ale powoli skarb państwa będzie zmuszony te ciężary przejmować. Wreszcie dalsza rzecz, bardzo istotna i bardzo dużego znaczenia — zahamowanie dalszy rozwój ulg i serwitutów, skierowanych pod adresem polskich kolei państwowych.

KOORDYNACJA PRZEWOZU I NOWE LINIE KOLEJOWE

Wreszcie olbrzymi temat, jest to temat koordynacji przewozu. Proszę państwa senatorów, koleje na świecie straciły swoje monopolistyczne stanowisko, jakie zajmowały przez długie lata. Znam kraje, gdzie na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat polikwidowano na tysiącach kilometrów sieci kolejowej.

Zagadnienie budowy linii kolejowych napewno jest w Polsce aktualne na bardzo długie lata, napewno poszczególne dziedziny kraju, jak ziemie wschodnie, Polesie, cały wschód, centrum kraju potrzebują jeszcze budowy linii kolejowych, ale proszę mi ufać, wysoki Senacie, pracujemy nad tym problemem szereg lat.

Zagadnienie budowy nowych linii kolejowych musi być wszechstronne przestudowane, ponieważ rozwijają się zastępcze środki transportu. Samochód osobowy i ciężarowy, ba, całe pociągi złożone z ciężarowych samochodów, przejmują i będą przejmować z roku na rok pewną sumę przewozów ze strony kolejnictwa.

Ostrożność w projektowaniu nowych linii jest bardzo istotna dla naszego kraju, gdzie każdy milion musimy się raz obejrzyć, nim go wydamy.

JAK KOLEJE OBLICZAJĄ SWÓJ MAJĄTEK

Mój przedmówca mówił: jakżeż to obliczacie ten wasz majątek, skoro wykazujecie tak małe wpływy? Albo-

W terenie i na torach

Przed meczami z Finlandją i Łotwą

POZNAN. Sędzia Polski meczu Polska — Finlandja. p. Bielawski, wyjechał wraz z przewodniczącym wydziału sportowego p. Rybarczykiem do Lwowa w piątek po południu. O północy sędzią Poznań Koziołek i Szymura, do których przyłączył się Łukowski z Bydgoszczy.

Pięściarze na mecz z Łotwą opuścili Poznań w piątek rano. W Wilnie przyłączy się do nich Lendzin. Kierownikiem ekspedycji jest p. Suszczyński.

Składy na mecz niedzielny Łotwa-Polska

ŁOTWA — POLSKA
Caune — Lendzin
Trusis — Sobkowiak
Tregers — Skalecki
Knlis — Woźniakiewicz

Tjasto — Jarecki
Rebins — Szulczyński
Mejus — Klimecki
Steins — Białkowski

Piłkarze litewscy przyjadą jednak do Polski

Wbrew pogłoskom o odwołaniu tournée piłkarskiego mistrza Litwy L. G. S. F. po Polsce, klub sportowy Polonia, który zajmuje się organizacją tournée drużyny litewskiej otrzymał list z Kowna o przyjeździe Litwinów do Polski. L. G. S. F. rozegra ogółem w Polsce 5 spotkań w następujących terminach:

Wtorek, 23 maja z Polonią w Warszawie.

Czwartek, 25 maja z Cracovią w Krakowie.

Niedziela, 28 maja z Wartą w Poznaniu.

Poniedziałek, 29 maja z Unio-nem lub ŁKS w Łodzi.

Czwartek, 1 czerwca ze Smig-tym w Wilnie.

Pierwsza wizyta piłkarzy luksemburskich w Polsce

Warszawski Okręgowy Związek Piłki Nożnej prowadzi pertraktacje z mistrzowską drużyną Luksemburga S. O. Jeunesse, która w drodze do krajów bałtyckich pragnie rozegrać spotkanie w Warszawie. WOZPN przyjął zasadniczo ofertę klubu luksemburskiego i obecnie pertraktuje o uzgodnienie terminu. Drużyna S. O.

Jeunesse przybędzie do Polski w pierwszych dniach czerwca. Spotkanie, które zostałoby rozegrane jako Warszawa — Luksemburg, odbyło by się na prawach rewanżu.

Dodać należy, że w skład S. O. Jeunesse, który jest wielokrotnym mistrzem Luksemburga wchodzi aż 8 reprezentantów kraju.

Skład reprezent. Włoch na mecz z Polską

POZNAN. Włoski związek bokserski zawiadomił polski związek bokserski, że skład reprezentacji Włoch został ustalony następująco:

Waga półśrednia — Garbarino.

Waga średnia — Bonadio.

Waga półciężka — Musina.

Waga ciężka — Lassari.

Drużynie włoskiej towarzyszyć będą trener Klaus oraz sędzia punktowy Czerni.

Mecz odbędzie się w dniu 19 marca. Sędzią będzie Czech — Dworak.

Mecz piłkarski Warszawa — Brno

Warsz. Okr. Zw. Piłki Nożnej wysłał do związku piłkarskiego w Brnie list z propozycją rozegrania meczu towarzyskiego Warszawa — Brno w czasie świąt wielkanocnych w Warszawie. Gdyby z jakichkolwiek względów mecz Warszawa - Brno nie mógł dojść do skutku, Związek Warszaw-

ski ma zapewniony przyjazd drużyny budapeszteńskiej Kispest F. K.

W razie pomyślnego zakończenia rokowań z Brnem drużyna czeska rozegra drugie spotkanie przeciwko reprezentacji podokręgu radomskiego. Spotkanie to odbyłoby się w Radomiu.

Rząd portugalski zabronił reprezentacji piłkarskiej wyjazdów zagranicę

LIZBONA. Jak już podaliśmy niedawno odbył się w Lizbonie międzypaństwowy mecz piłkarski Portugalja — Szwajcaria zakończony zwycięstwem Szwajcarów 4:2. Porażka reprezentacji portugalskiej na własnym terenie z niezbyt silną drużyną szwajcarską wywołała w Portugalji wielkie niezadowolenie. Zarówno związek piłkarski, jak i zawodnicy zaatakowani zostali niesłychanie ostro przez prasę. Obecnie rząd portugalski zawiadomił związek piłkarski, że zabrania reprezentacji wyjazdów zagranicznych na przeciąg roku. Zakaz ten postawił portugalski związek piłkarski w bardzo ciężkiej sytuacji, gdyż związek ten zakontraktował już szereg spotkań zagranicznych, a między innymi dwa mecze z Norwegją w Oslo i Szwecją w Sztokholmie. Związek musiał zawi-

domić związki zagraniczne, że nie będzie mógł dotrzymać zawartych kontraktów.

U nas i gdzie indziej

SESTRIERE. Do biegu narciarskiego na 44 km. o mistrzostwo Italji starło tylko 4 zawodników, do mety doszło tylko 2. Zwyciężył Rodighiero w czasie 3:06:58 godz.

W biegu na 16 km. zwyciężył Arystides Compagnoni — 1:19:46 godz. przed Confortolą 1:22:30 godz.

W biegu szlajmanym, w slalomie, a więc i w kombinacji alpejskiej zwyciężył Nano przed Lacedellim.

PARYŻ. Prezes Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej Jules Rimet uda się wkrótce w podróż kurtuazyjną do piłkarzy w Rio de Janeiro, Montewideo i Buenos Aires.

wiem brał za punkt wyjścia tylko wpływ 12.000.000 zł. do skarbu państwa w tym roku. Suma ta jest wynikiem corocznego obniżania wpłaty do skarbu. Gdy ja przybyłem wpłata miała wynosić 75.000.000 zł. — Obecnie skarb państwa znając sytuację P. K. P. obniżył ją do 12.000.000, lecz przecież poatem płacimy lotnictwu, o którym właśnie p. senator wspominał, poza tem płacimy 53.000.000 zł. obsługi długów rocznych, a więc mamy już 82.000.000 zł. rocznie. A przecież to nie są wszystkie nasze usługi. My oddajemy jeszcze inne usługi, o których

tu mówił szanowny pan referent i p. senator Zarzycki. My wozimy mnóstwo towarów deficytowych, albowiem istnieją t. zw. interwencyjne taryfy t. j. wkraczanie państwa za pomocą swego instrumentu przewozowego po to, aby oddać usługi gospodarce narodowej — i właśnie tylko tak wszechstronnie można rozpatrywać polskie koleje państwowe.

Na tem zamknęto obrady. Następne posiedzenie Senat. dzie o godz. 9-ej rano. Na porządku dziennym będzie ministerstwa spraw zagranicznych.



Programy radiowe

WARSZAWA

Sobota, 11 marca 1939 roku

6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Lekkie miniatury fortepianowe i skrzypcowe. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja popołudniowa. 13.00 Przerwa. 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika literacka. 16.35 Najpiękniejsze kwiaty i kwintety klasycznych wiedeńskich. 17.20 „Powtórki natury” — pogadanka. 17.30 Duety Jana Brahmsa. 17.50 Gospodarstwo a wojna — pogad. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.15 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 Koncert rozrywkowy. — 21.40 „Kurczę” — skecz. 21.55 Przerwa. — 22.00 Koncert rozrywkowy. 22.40 Muzyka taneczna z płyt. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim. 23.15 Melodia taneczna (płyty).

WARSZAWA

Niedziela, 12 marca 1939 r.

7.15 Pieśń. 7.20 Koncert poranny. — 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 8.40 Przerwa. 8.45 Koronacja Ojca św. Piusa XII — transmisja z Bazyliki św. Piotra w Rzymie. 13.00 Wyjści z Pism Józefa Piłsudskiego. 13.05 Przegląd kulturalny. 13.15 Muzyka obiadowa. 14.40 „Wszystkiego po trochu” — audycja dla dzieci. 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 Recital fortepianowy. 17.00 Powieściorek przy mikrofonie. 19.15 Przerwa. 19.20 „Światła Wiecznego Miasta” — reportaż. 19.30 — Utwory Paganiniego w wyk. słynnych wirtuozów. 20.15 Audycja informacyjna. 21.20 „Kalejdoskop”. 21.50 „Radio dla wszystkich” — wesela audycja. — 22.20 „Kalejdoskop” (d. c.). 23.00 — Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. — 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

WILNO

Sobota, 11 marca 1939 roku

6.56 Pieśń poranna. Patrz program warszawski. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka poranna. 8.50 Czytanka wiejskie. Patrz program warszawski. — 11.25 Z różnych stron. Patrz program warszawski. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Audycja dla dzieci słuchających radia w szkole. 13.25 Fragmenty z opery „Aida”. Patrz program warszawski. 17.20 „Powtórki natury” — pog. Patrz program warszawski. 18.00 Wileńskie wiadomości sportowe. 18.05 Sobótka speaker. — 18.25 Informacje dla ludności w związku z ćwiczeniami OPLG. Patrz program warszawski. 19.15 Koncert rozrywkowy. — Patrz program warszawski. 21.40 — „Kurczę” — skecz. Patrz program warszawski. 22.55 Rezerwa programowa. Patrz program warszawski. 23.05. Zakończenie programu.

BARANOWICZE

Wsp. 577 mtr. Sygnał trąbka K. O. P.

Sobota, 11 marca 1939 roku

6.57 Pieśń poranna. 8.10 Nasz program i wiadomości dla naszej wsi. — 3.00 Koncert poranny. 11.25 Lekkie miniatury fortepianowe i skrzypcowe. — 14.00 Muzyka. 14.20 Wiadomości z naszego miasta. 14.30 Koncert popołudniowy. 18.00 „Jasna świąteczna organizacja wiejska” — audycja słowna. — 22.40 Muzyka taneczna. — 23.05 Rezerwa programowa. — 23.05 Zakończenie programu.

Dzisiejszy jubileusz na Pohulance

10-lecie pracy scenicznej Haliny Dunin-Rychłowskiej



(w.l.) Dzisiaj odbędzie się w teatrze na Pohulance uroczyste przedstawienie „Spadkobierców” Adama Grzymały Siedleckiego, ku uczczeniu 10 -letniego jubileuszu pracy scenicznej Haliny Dunin Rychłowskiej, znakomitej artystki scen polskich, znanej z całego szeregu doskonałych ról.

Halina Dunin Rychłowska występowała w Wilnie za różnych dyrekcyj, a od objęcia teatrów przez dyr. Rychłowskiego w roku 1920 na stałe pozostała w Wilnie, mimo korzystnych propozycji engagement w stolicy.

W ciągu wieloletniego pobytu w Wilnie p. Dunin Rychłowska zjednała sobie powszechne uznanie i szacunek, nie więc dziwnego, że XXX -letni jubileusz jej pracy scenicznej, stanie się po wszechnym wyrazem sympatii dla tej tak zasłużonej dla sceny polskiej Artystki.

NOTATKI MUZYCZNE

Aleksander Uniński

Od czasu zdobycia pierwszej nagrody na Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim w Warszawie, słynny pianista rosyjski (na emigracji) Aleksander Uniński odwiedza — co parę lat — nasze miasto, zawsze bardzo życzliwie witany przez swych wiernych wielbicieli.

Tym razem odbyło się wszystko wedle przewidywań. Dobrze zapelniono na widownia Teatru Miejskiego na Pohulance, huczne oklaski, bardzo wartościowy program, wykonany z wielkim artystycznym, wszystko się wspaniale dopełniało i składało na zharmonizowaną całość.

W porównaniu do występów dawniejszych tegoż artysty, grającego bardziej rozważnie, niżeli uczuciowo, dostrzegłem — ku wielkiemu zadowoleniu — więcej ciepła i temperamentu w interpretacji i pewne odstępstwo od tak obecnie propagowanego „objektywizmu” wykonania, trudnego do zniesienia każdemu, szukającemu w muzyce wzruszeń estetycznych, a nie produkowanych, z dokładnością maszynową, bezdusznych tonów. Przez to gra koncertanta nie utraciła ze swej doskonałości technicznej, ani, z precyzji rytmicznej, ani z rozpiętości dynamiki, ale nabrała jakby żywszej cechy, co wyszło tylko na dobre. Zmianę tę zauważyłem w niektórych momentach Sonaty h-moll Chopina, a szczególnie w 104 Sonecie Petrarki, ilustrowanym muzycznie przez Lisztą, gdzie się pięknie wydłubił liryzm, właściwy temu utworowi.

Dwa Preludia choraleowe Bacha, w układzie fortepianowym Busoni'ego, stanowiły początek, a zakończenie arcy - trudna Rapsodia hiszpańska, Liszt. Między niemi usłyszeliśmy — oprócz wspomnianej już Sonaty h-moll Chopina — dwie Ballady Brahmsa i kilka nastrojowych i błyskotliwych utworów mniejszych Debussy'ego i Revela.

Po tak olbrzymim i wyczerpującym programie, na usilne życzenia, dodał jeszcze koncertant Mazurek i Etude (na czarnych klawiszach) Chopina.

Michał Józefowicz

LUDWIK ABRAMOWICZ

Kustos Honorowy Muzeum Ikonograficznego Wilna przy Bibliotece Państwowej Im. Wróblewskich, Viceprezes Komitetu Towarzystwa Pomocy Naukowej Im. Wróblewskich, członek - współzałożyciel Towarzystwa Przyjaciół Elb Joteki

ZMARŁ DNIA 9 MARCA 1939 ROKU W WIEKU LAT 60.

O tej niepowetowanej stracie z wielkim smutkiem zawiadamiamy

Komitet T-wa Pomocy Naukowej Im. Wróblewskich Dyrekcja Biblioteki Państwowej Im. Wróblewskich Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Biblioteki

LUDWIK ABRAMOWICZ

Członek Klubu Demokratycznego w Wilnie, publicysta, nieustraszony bojownik o wolność, prawo i sprawiedliwość,

ZMARŁ DNIA 9 MARCA ROKU 1939.

Oddając cześć Zmarłemu, wzywamy wszystkich członków Klubu Demokratycznego do wzięcia udziału w pogrzebie.

Zarząd Klubu Demokratycznego w Wilnie.

Od Annasza do Kaifasza

czyli jak wygląda „sprawie” urzędowanie

P. Stanisław Frąckiewicz z zawodu elektromonter był bezrobotnym i z tego tytułu pobierał zasiłki z Funduszu Pracy. W dniu 23 lutego otrzymał pracę, czempredziej więc pobiegł do Biura Funduszu Pracy, aby o tem zameldować i otrzymać resztę należności.

— Złóż pan książeczkę — powiedział głos z tamtej strony okienka — w sobotę 25 - go proszę się zgłosić do Magistratu po odbiór należności.

P. Frąckiewicz książeczkę złożył, upewnił się, że jest ona w porządku i po dwóch dniach zwolniwszy się z pracy, udał się do Magistratu. Tu okazało się, że to co było w porządku przed dwoma dniami, obecnie w porządku nie jest i książeczka p. Frąckiewicza musi być poddana kontroli. W tym celu odesłano ją do Biura Funduszu Pracy, a Frąckiewiczowi kazano przyjść w poniedziałek 27 - go, „kiedy już będzie wszystko załatwione” i będzie mógł otrzymać należną mu kwotę.

Nadszedł 27 - my lutego, Frąckiewicz znowu zwalnia się z pracy (za zwolnienie płaci z własnej kieszeni, ponieważ pracuje na godzinny) i idzie do Magistratu. No, teraz to już chyba wszystko zostało sprawdzone i nie będzie żadnych przeszkód aby ostatecznie zlikwidować sprawę. Gdzież tam.

— Książki nie mamy, przychodzi pan 3. III., wówczas załatwimy.

Mówi się trudno, trzeba być wyrozumiałym, widocznie urzędnicy Funduszu Pracy są zawale na robotę, skoro nie mogą dotrzymać terminów, ale po co w taki mrazie lekkomyślnie je wyznaczać, narażając na przykrości i stratę czasu interesantów.

Trzeciego marca historia się powtarza: znowu zwolnienie z pracy i marsz po raz trzeci do Magistratu, a po raz czwarty w ogólnym rachunku pielgrzymek. Znowu rozmowa jak w dniach poprzednich:

— Załatwić nie możemy, książkę odesłaliśmy do Biura Wojewódzkiego na Jakóba Jasńskiego, proszę zameldować się za tydzień 10. III.

10 - go marca wszystko powtarza się według poprzedniego programu. Ciekawe, jak długo będzie chodził Frąckiewicz po biurach i jaki ustali rekord „sprawnego” urzędowania.

Smolak alarmowy pod drukarnią

WILNO Nieznani sprawcy podłożyli pod drukarnię żydowską „Rom” (Cerkiewna 2) smolak alarmowy. Eksplozja nie po czyniła żadnych szkód.

LUDWIK ABRAMOWICZ

b. redaktor „Przeglądu Wileńskiego”

zmarł dn. 9 marca 1939 r.

Nabożeństwo żałobne i pogrzeb z kościoła św. Jakóba na cmentarzu Rossa odbędzie się dnia 11 b. m. o godz. 9.

O czem zawiadamia

RODZINA.

MARJA KOPCIOWA

zasnąła w Panu dnia 9 marca 1939 r. w wieku lat 45.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Kamiennej 5 odbędzie się dnia 11 b. m. o godzinie 15-tej do kościoła Trynitarskiego (na Antokolu).

W poniedziałek 13 marca o godz. 9-ej po odprawieniu nabożeństwie nastąpi pogrzeb na cmentarzu wojakowym na Antokolu.

Mąż, Córka i Brat.

Po zgonie L. Abramowicza

Depesza kondolencyjna Syndykatu Dziennikarzy

WILNO W związku ze śmiercią s.p. Ludwika Abramowicza, Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich nadesłał na ręce P.

Z życia katolickiego

KOŁO TEOLOGÓW CZCI SWEGO PATRONA

Dnia 7 b.m. staraniem Koła Teologów Studentów U.S.B. odbyła się w gmachu Archidiecezjalnego Seminarium Duchownego w Wilnie akademija ku czci Patrona tegoż Koła św. Tomasza z Akwinu.

Przy pięknym widoku sceny, udekorowanej żywymi kwiatami, oświetlonej silnymi reflektorami, z portretem Doktora Anielskiego, wykonywano ułożone punkty programu. Akademiję zajął Prezes Koła Teologów Muzzański Wł. przedstawiając w swym przemówieniu wielkość św. Tomasza z Akwinu. Następnie chór alumnów im. św. Cecylii odśpiewał „Sacris Solemnis”, który to hymn stanowił jakby krok wstępny do referatu, wygłoszonego przez ks. dr. Wł. Suszyńskiego p.t. „De ad sanctum Thomam”, w którym dostępnie wyłożył głębokość myśli w filozofii św. Tomasza i jej rolę w wierze katolickiej. Na dalszy ciąg uroczystości złożyły się: deklamacja p.t. „Rozum i Wiera” A. Mikiewicz, występ chóru i orkiestry alumnów, które swymi produkcjami zjednywały uznanie ogółu.

Czołose wywarła podniosłe wrażenie na audytorjum, złożonym z członków Kapituły Wileńskiej, z Księży Profesorów, innych Gości i licznej grona alumnów.

DZIEŃ PROPAGANDY TRZEŚWÓŚCI W N. WILEJCIE

Jutro, w N. Wilejce odbędzie się dzień propagandy trzeźwości. Program przedstawia się następująco:

Suma z kazaniem na temat: „Wpływ alkoholu na duszę człowieka” wygłosi ks. sekretarz generalny dla walki z alkoholizmem w archi-

Julji Abramowiczowej depeszę kondolencyjną następującej treści: „Wstrząśnięci żałobną wieścią o nieoczekiwanej śmierci naszego Kolegi s.p. Ludwika Abramowicza, jednego z najstarszych i najzasłuższych członków Syndykatu, składamy Szanownej Pani w imieniu dziennikarzy wileńskich wyrazy najgłębszego współczucia”.

Akcja antykomunistyczna

tematem obrad konferencji dekanalnych

WILNO Odbyły się konferencje dekanalne z terenu powiatów wileńskiego i motodeczńskiego, na których szczegółowo omawiano sposoby walki z propagandą komunistyczną.

Wybory do Rad Gminnych

WILNO Zakoncone zostały wybory do rad gminnych na terenie powiatu motodeczńskiego.

Aresztowania

w „Falandze”

WILNO Aresztowano kierownika sekcji zawodowej „Falandy” Halkskiego, którego z polecenia władz sądowych osadzono w więzieniu.

diecezji wileńskiej, ks. Matulewicz. Referat w sali parafialnej, zaraz po sumie wygłosił prezes Katolickiego Koła Abstynentów w Wilnie p. J. Wierzbicki. Po referacie odbędzie się przeżroczko o treści przeciwaalkoholowej. Po niesporach nastąpi powtórzenie odczytu wraz z przeżroczem. Przyjmowanie zapisów na członka Koła Abstynentów, lub Bractwa Trzeźwości. (r)

Morderca czterech osób symuluje obłąd

Sąd odroczył rozprawę

WILNO. Czterech policjantów wprowadziło wczoraj w południe do sali rozpraw karnych Sądu Apelacyjnego w Wilnie oskarżonego Romana Siwego, zbrodniarza, bratobójcę. Ma on na sumieniu śmierć czworga osób, które wymordował w ohydny sposób. Skazany został 9 grudnia ub. roku przez grodzieński Sąd Okręgowy na sejsi w Słomimie na karę śmierci przez powieszenie. Od wyroku apelował.

Zbrodniarz, mężczyzna 33-letni, średniego wzrostu, szczupły, z odrażającym wyrazem twarzy, zamiast odpowiadać na pytania przewodniczącego Sądu, począł przechadzać się w ławie oskarżonych.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

„GEJSZA”

Początek o godz. 8 m. 15 w. Ceny propagandowe.

Podziękowanie

W związku ze zbiórką w dniu 26 lutego r.b. na rzecz Herbaciarni N.O.K. dla bezrobotnej inteligencji, Narodowa Organizacja Kobiet w Wilnie składa serdeczne podziękowanie Paniom kwitującym z współudziału, społeczeństwu, które pomimo ostatnich dni mroźnych tak życzliwie poparło zbiórkę, jak również Komitetowi Pomocy Zimowej za odstąpienie dnia w okresie zarezerwowanym na własne cele.

Cyfrowo wynik przedstawia się jak następuje:
Ogólna suma zebrana — 229 zł. 09 gr.
Koszta zorganizowania (znaczk i szpilki) — 2 zł. 94 gr.

Czysty dochód ze zbiórki — 226 zł. 15 gr.

ZAPISZ SIĘ DO TOWARZYSTWA POPIERANIA BUDOWY PUBLICZNYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH!

nych tam i napowrót, mrużąc nie zrozumiałe słowa, gestykulując. Sąd miał do czynienia albo z obłąkanym, lub też z symulującym obłąkanie. Na kilkakrotne pytanie, czy przyznaje się do winy, oskarżony nie zwracał najmniejszej uwagi. Wyprowadzono go wreszcie z sali. Rozprawa toczyła się w jego nieobecności.

CZTERY TRUPY W GAJÓWCE

W gajówce Szafarnia, gminy koziłowickiej, pow. słonimskiego, mieszkał brat zbrodniarza, gajowy Jan Siwy z żoną Emilią i dwojgiem drobnych dzieci, 7-letnim Witoldem i 5-letnią Haliną. Nie przeczuwając swego strasznego losu, przyjął na mieszkanie, w początkach czerwca ub. roku swego brata Romana, wystawiając się dzień o posadę również gajowego. Dnia 14 czerwca o świcie zbrodniarz zastrzelił w sieni wychodzącego już do pracy brata, Jana Siwego, celnym strzałem w tył głowy. Następnie napadł na bratową, która w koszu wyskoczyła z łóżka, przygnoił nieszczęsną łamiąc jej żebra i strzelił w skroń. Wystrzałem w skroń zamordował małego Witolda, wreszcie uderzeniem o ścianę rozstrząsał główkę maleńkiej bratanicy.

W UBRANIU ZABITEGO POSZEDŁ DO ŚLUBU

Zwłoki zamordowanych zbrodniarz zakał w szpitalu gajówki pod podłogą. Jako jedyny spadkobierca objął w posiadanie gospodarstwo, rozgłaszając wieści, iż brat z rodziną wyjechał do Ameryki. Już o godzinie 7 rano zbrodniarz poszedł sprzedawać krowę. W siedem dni później morderca ożenił się z Filomeną Platyczówną, sprawiając wesele w szpitalnej krowie gajówce, wprost na mogile swych ofiar. Do ślubu poszedł w ubraniu zabitego brata. Żona miała na weselu na ręku zgrabioną bransoletkę zamordowanej bratowej, „prezent ślubny” oskarżonego.

Minął jeszcze tydzień i zbrodnia została wykryta. Siwy przyznał się. W siedemnaście dni później lekarze ustalili, iż Siwy jest psychicznie zdrowy.

KALAMARZEM W ADWOKATA

Skazany na śmierć zbrodniarz przez cały grudeń ub. roku do połowy stycznia r.b. zachowywał się w więzieniu w Słomimie normalnie. Sam napisał podanie apelacyjne. Przewieziony w połowie stycznia do więzienia Łukiskiego, udzielił odpowiedzi na wszystkie pytania zarządu więziennego, lecz nazajutrz rozpoczął symulować obłąkanie. Gdy przybyła do niego adwokat p. Kiakiszowa, która objęła obronę z urzędu, oskarżony zamierzył się na nią kalamarzem, nie odpowiadając na pytania ani p. Kiakiszowej, ani też lekarzy psychiatrów.

Z obszernego orzeczenia, wygłoszonego wczoraj na rozprawie apelacyjnej przez doktorów Witeka i Rutkowskiego, wynika, iż wszelkie dane przemawiają za symulacją, rozpoczętą pod wpływem obawy śmierci.

ZARZĄDZONO PONOWNE ZBADANIE

Ponieważ jednak biegli orzekli, że wprawdzie w 99 procentach uważają Siwego za symulanta, jednakże jeden procent jest możliwości istnienia obłąkania, Sąd odroczył rozprawę na inny termin i zarządził poddanie oskarżonego dodatkowemu klinicznemu badaniu, które wymaga dłuższego czasu i jest w warunkach urzędowej więzi wileńskich niemożliwe.

Według informacji biegłych istnieje w Polsce trzy więzienia, w których możliwe jest przeprowadzenie tego rodzaju badań psychiatrycznych. Są to: więzienie mokotowskie w Warszawie i więzienia w Grudziądzu i Drohobyczu. Siwy będzie przeto przetransportowany do jednego z tych więzień.

Jutro, w niedzielę 12 marca r. b. o godz. 3 po poł. w gmachu Państw. Śr. Szkoły Technicznej przy ul. Holendernia 12, odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW

Chrześcijańskiego Banku Spółdzielczego na Antokolu

na które zaprasza P. T. Członków

ZARZĄD BANKU.

TEATR MIEJSKI pod dyktando D-ra POBÓG-KIELANOWSKIEGO

Dziś, w sobotę 11 b. m. o godz. 8 wiecz.

OBCHÓD JUBILEUSZOWY 30-letniej pracy scenicznej HALINY DUNIN-RYCHŁOWSKIEJ

Odegrana zostanie kom. w 3-ach aktach Grzymały-Siedleckiego

„Spadkobierca”

KRONIKA WILEŃSKA

SOBOTA
Dziś 11
Konstanty go
jutro
Grzymały

Wschód słońca g. 5.45

Zachód słońca g. 5.13

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO USB. W WILNIE

z dnia 10 marca 1939 roku

Ciepłota średnia: 75.4

Temperatura średnia: — 1.

Temperatura najwyższa: + 1.

Temperatura najniższa: — 3.

Opad: 0.4

Wiatr: północny

Tendencja: silny spadek.

PROGNOZA FOGODY według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie w dniu 11 marca 1939 r.

Pogoda o zachmurzeniu zmiennej z przelotnymi opadami śnieżnymi, obfitym na wschodzie i południu kraju. Nocą przymrozki, w ciągu dnia temperatura nieco powyżej zera. Umiarkowane wiatry z kierunków północnych.

DYŻURY APTEK:
Dziś w nocy dyżurny apteki: Jun dżiła (Mickiewicza 33) Mańkiewicz (Piłsudskiego 30), Chrześcijański (Ostrobramska 25), Filemonowicz (Wielka 20) Piotkiewicz (Zarzeże 20).

Hotel „St. Georges”
w Wilnie.
Pierwszorządny.
Pokoje wygodne, ceny tanie.
Telefony w pokojach.

Hotel Europejski
w Wilnie.
Pierwszorządny, ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa.

KOŚCIELNA
— Wileńskie Koło Zjednoczenia Pol. Lek. Katol. powiadomiamy swych członków i sympatyków, że dn. 12 bm. (niedziela) o godz. 11-ej w kaplicy św. Kazimierza (Bazylika) zostanie odprawiona Msza św. w intencji Kola. — Z Sodalicji Marijańskiej Akademickiej USB. Dnia 12 marca o godz. 9-ej w kaplicy SS. Urszulanek Msza św. poczem zebranie ogólne w „Ognisku”.

Referat p. t. „Teorie Marksa” wygłosi ks. Mościcki.

ZEBRANIA I ODCZYT
— Z Akad. Kola Polskiej Macierzy Szkolnej. W niedzielę Walne Sprawozdawczo - Wyborcze Zebranie Członków Kola, o godz. 16-ej w lokalu Kola Chemików przy ul. Sawicz 13 m. 4.

— Z Kola B. Wychowawców Gimnazjum SS. Najświętszej Rodziny z Nazaretu. Walne Zebranie odbędzie się zamiast 12 bm. — dn. 19-go marca br. o godz. 16-ej. Na porządku dziennym referat p. St. Cywińskiego, sprawozdanie Zarządu oraz wybory.

— Z Wil. Oddziału Polsk. Tow. Krajoznawczego. Referat konserwatora Kierzkowskiego „Najnowsze odkrycia na Zamku Grodzieńskim” — odbędzie się w dniu 12 marca br. w lokalu Zw. Literatów przy ul. Ostrobramskiej Nr. 9 o godz. 6 w. — Goście mile widziani.

— Wil. Tow. Ogrodnicze zawiadamia, iż w dn. 12 marca o godz. 12-ej w zakładzie ogrodniczym (Sadowa 8) p. Wład. Oszkinnis wygłosi pogadankę p. t. „Przesadzanie roślin pokojowych”. Wstęp bezpłatny.

— Środa literacka we wtorek. W dniu 14 bm. (wtorek) na kolejnej „Śro-

dzie literackiej” odbędzie się dyskusja na temat „Teatr, krytyka i publiczność”. Dyskusję zgaia prof. M. Limanowski — poczem przemawiać będą: dyr. Kielanowski, dr. Jerzy Orda, reżyserzy i artyści Teatru Miejskiego na Pohulance, przedstawiciele publiczności i in. — Początek o godz. 20.30.

ROZNE
— „Wileńskie poznaje Wilno” — W najbliższą niedzielę wycieczka Zw. Prop. Turystycznej zwiedzi Zakład Higieny. Zbiórka o godz. 12-ej przed głównym wejściem do Bazyliki.

— Wystawa sztuki japońskiej w Wilnie. W związku z mającą się odbyć w kwietniu rb. Wystawą Sztuki Japońskiej, organizowaną przez A. Z. Z. M. „Liga” — sekretarjat „Ligi” przyjmując zgłoszenia na wystawienie eksponatów, znajdujących się w posiadaniu osób prywatnych, instytucji, sto warzystwa itp.

Zgłoszenia kierować pisemnie lub telefonicznie pod adresem A.Z.Z.M. — „Ligi” Wilno, ul. Baksza 15, — tel. 16-01, codziennie od godz. 17-ej do godz. 18-ej.

— Ćwiczenia Legii Akademickiej. Na różne wydarzenia na terenie międzynarodowym skierowane przeciwko interesom Rzeczypospolitej Polskiej żołnierz — akademik ma jedną żołnierską odpowiedź — stawienie się w gotowości żołnierskiej do dyspozycji swego dowódcy.

Dla zmanifestowania tej gotowości w dniu 12 marca we wszystkich ośrodkach akademickich odbędzie się nadzwyczajne ćwiczenia.

Zbiórka 1 i 2 komp. Wil. L. A. dn. 12. III. godz. 7.30 w koszarach I Brygady z bronią odmarz na nabożeństwo do kość. św. Jana a stamtąd na parogodzinne ćwiczenia. Wyżwinię zostanie wydane w czasie ćwiczeń.

Komendant Wil. L. A.

— Zarząd Kola Z. O. R. Wilno, podaje:
W niedzielę 12 marca r. b. i następnego w godz. od 9 do 12 rano będą odbywać się na strzelnicy pokojowej w lokalu Związku — ul. Orzeszkowej 11-a m. 1 — strzelania z kłk. sport, jako przygotowawcze do strzelania z broni wojskowej. Broń i bezpłatną amunicję dostarczy Kolo.

Dnia 17 marca r. b. (piątek) o g. 18-ej w sali Związku odbędzie się wykład na temat „Organizacja lotnictwa i obrona przeciwlotnicza”.

Dnia 19 marca r. b. (niedziela) na strzelnicy Garnizonowej odbędzie się strzelanie ostre. Autobusy będą kursować w tym dniu z placu Orzeszkowej do miejsca strzelania o godz.: 8-ej, 9 m. 30, 10 m. 30 i 14 m. 30. Zbiórka przy lokalu Związku.

Kolo Z.O.R. zaprasza oficerów i podchorążych rezerwy członków Kola Wileńskiego Z.O.R. do jaknajliczniejszego wzięcia udziału.

TEATR I MUZYKA

— **TEATR MIEJSKI NA POHULANCIE**. Jubileusz Haliny Dunin - Rychłowskiej Dziś, o godz. 20-ej odbędzie się uroczystość jubileuszowa 30-letniej pracy scenicznej znaney i cenionej w Wilnie artystki p. Haliny Dunin - Rychłowskiej. Odegrana zostanie świetna komedia w 3-ach aktach Adama Grzymały - Siedleckiego p. t. „Spadkobierca”.

— Z jubilatką w roli Babeli, która można zaliczyć do najświetniejszych kreacji artystki. Reżyseria — Karola Wyrwicz - Wichrowskiego. Udział biorą pp.: H. Buyno, I. Jasińska - Deikowska, L. Korwin, W. Nawrocka, W. Szczepańska, A. Czapiński, St. Kępkaj-Bajerski, W. Surzyński, L. Tatarski i L. Wolejko. — Ceny miejsc specjalne. Zniżki nieważne. — Oprawa dekoracyjna — Jan i Kamila Golusowie.

UWAGA! — Po przedstawieniu odbędzie się bankiet w salach hotelu Georges'a. Zgłoszeń w uczestnictwie przyjmują Administracja Teatru Miejskiego na Pohulance w godz. od 11-ej do 15-ej — tel. 9.45.

Jutro o godz. 20-ej „Spadkobierca”.

— **TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”**. Dziś „Gejsza”. — Ceny propagandowe.

Jutro w niedzielę dwa przedstawienia o godz. 4 m. 15 „Gejsza”, wieczorem o godz. 8 m. 15 „Podwójna buchateria”. — Ceny propagandowe.

Zima nie może wstać wiać siał

(Rozmówka)

— Nu, co powiesz, Antoniowiczka! Nie może zima ani jak wstać wiać siał! Co tylko trochę nie podmrozi, to znów odłina, a śnieg ła razy nie zaczął padać, tak zaraz i topnieją — tylko błota od jego na ulicy i ludzi nogi przemaczają!...

— Taka już — widzi — pora dla tego! Marzac, znaczy siał! Wiosna zaczyna siał!

— Ot, nie gadaj Antoniowiczka, takie rzeczy! Przyrodni sposób pawina u nas w Wilni do połowy marca być ładna, letko - mroza pohoda i tylko dniem, na słonecy, trochę śnieg topnieją i z dachów kapi, ali tak, ohu-lam, zima jeszcze stoi, ludzi na san-kach jeżdżą, dziadki na ślizgawcy katoją się i takie insze, a nie żadna wiosna, ot co!...

— Możliwa, Józefowiczka, co i tak! Ja z tobo sprzeczać siał nie bnda bo okurtnie nie pomientam jaka w tej porzy bywa pohoda! Ali, jeżeli tak by-wa w ta pora, jak mówił, dyk wychodź, co rannia wiosna w tym roku mam!

— Żebże to była ranejsza wiosna, kumaczka, tak jab na jo nie narzaka-ła, ali ta terazniejsza plucha, błota z śniegiem to nia wiosna i nia zima, a wuholi nia wiem jak i nazwał! Taka przaciwna pohoda, niachaj jo kaczki, że choć ty z ciaty nia wychodzi!

— Nic nia poradziś, kumal! Zaw-sze tak drennie bywa w tej porzy! Nia darmo mówi siał: „W marcu jak w garcu!” — wszystkiego po trochu! Tylku ta różnica, co ranej zaczęło siał! Ali może i ranej skończy siał!

„Wincuk”

— **Widowisko baletowe Sawiny - Dolskiej**. W niedzielę 12 marca o godz. 12.30 pp. w Teatrze „Lutnia” odbędzie się widowisko baletowe Sawiny - Dolskiej oraz uczenie jej studium. W programie: groteskowy balet „Zabawa w pensjonacie”, balet fantastyczny „Noc czarów” oraz divertissement. Bilety do nabycia w kasie Teatru „Lutnia”. Początek 12 m. 30 pp. 1166-722

— **Kolejne przedstawienie Rodziny Wojskowej**. W dniu 16 marca o godz. 20-ej odegrana zostanie w teatrze na Pohulance komedia „Spadkobierca” Grzymały - Siedleckiego. — Sprzedaż biletów codziennie od dn. 11-go do 15-go marca włącznie w Kasynie Garnizonowym przy ul. Mickiewicza 13 o godz. 18 do 20 po cenach garnizonowych.

Dochód przeznaczony na dożywianie ubogiej dziatwy w Świecicach RW.

— **Jutro słynny wokalny kwartet Kedrowa**. Po wielkich sukcesach w Filharmonii warszawskiej wystąpi dwukrotnie w sali B. Konserwatorium jutro, w niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 5 i 8.15 wiecz. Każdy z poszczególnych kwartetów zawiera całkowicie inny program.

W programie kwartety wokalne, — psalmy, pieśni ludowe i romanse cygańskie. Bilety do nabycia w sklepie muz. „Filharmonia”, Wielka 8.

CO GRAJA W KINACH?

CASINO: — „Wielki Walc”.

HELJOS: — „Pani i Cowboy”.

JUTRZENKA: — „Zdobycia serc”.

LUX: — „Premjera”.

MARS: — „Niebezpieczna miłość”.

MUZA: — „List do matki”.

KPW. „Ognisko”: — „Szczęśliwa trzynastka”.

PAN: — „Konflikt”.

SWIATOWID: — „Rok 1914”.

R. K. „ZNICZ”: — „Słowik Wiednia”.

CEDULA URZĘDOWA GIELDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ I LNIARSKIEJ W WILNIE

z dnia 10 marca 1939 roku

Zyto I standart	14.15	14.50
Zyto II standart	13.50	14.—
Pszenica biała zima	21.25	21.75
Pszenica jara jedn. I st.	19.75	20.25
Pszenica jara zbier. II st.	18.75	19.25
Jęczmień II standart	18.—	18.25
Jęczmień III standart	17.50	18.—
Owies I standart	14.75	15.25
Owies II standart	13.25	14.00
Gryka I standart	20.50	21.—
Gryka II standart	20.—	20.50
Mąka żytn. wyc. 0—30%	29.—	29.50
Mąka żytn. w. I-a 0—55%	25.50	26.—
Mąka żytn. raz. 0—95%	19.50	20.—
Mąka pszen. g. I 0—50%	36.75	37.75
Mąka psz. g. I-a 0—65%	36.—	36.50
Mąka pszen. g. II 50—60%	29.—	30.—
Mąka pszen. g. II 60—65%	23.75	24.25
Mąka pszen. g. III 65—70	18.25	18.75
Mąka pszena pastwana	15.—	15.50
Otręby żytn. przem. stand.	9.50	10.—
Otręby pszenne śr. prz. st.	11.—	11.50
Wyka 19.25	20.25	
Peluszka 22.—	22.50	
Łubin niebieski 11.—	11.50	
Łubin żółty 12.—	12.50	
Seradela podw. oczyszcz.	20.75	21.25
Konicz. czer. bez kan.	95.—	105.—
Siemię ln. bez worka	51.75	52.75
Makuchy ln. w tafl.	20.—	21.—
Makuchy słonecz. w tafl.	18.50	19.50
Makuchy rzep. w tafl.	12.00	12.75
Makuchy kokos. w tafl.	18.75	19.50

Len niestandardowy

Len trzep. Horodziej b. I, sk.	216,50 — 20.— 20.40
Len trzep. Wołożyn b. I, sk.	216,50 — 16.80 17,20
Len trzep. Miory b. I, sk.	216,50 — 13.20 13,60
Len czes. Horodziej b. I sk.	303,10 — 22.40 22,80
Kądział Horodziejska b. I sk.	200.— 16.— 16.40
Kądział Grodzieńska b. I, sk.	200.— 13.40 13,80
Targ. moc. as. I/II-50/50 sk.	173,20 7.— 7.40
Tar. Wołożyn as. I/II-50/50 sk.	173,20 3.80 9,20

Ofiary

Zamiast wieńca na grób nieodżałowanej pamięci p. Janiczakowej z Kaweckich Heleny, nauczycielki Szkoły Ćwiczeń przy Państwowym Pedagogium w Wilnie, Komitet Rodzicielski Szkoły Ćwiczeń przy Państw. Pedagogium w Wilnie przeznacza sumę złotych 25 (dwadzieścia pięć) w celu umieszczenia dziecka ze wspomnianej szkoły na Kolonii Letniej w lecie roku 1939.

Ku uczczeniu ś. p. ukochanego brata naszego prof. Władysława Zawadzkiego zamiast kwiatów na grób na Bratnią Pomoc USB — Feliksostwo Zawodczy — 30 zł. — Adamstwo Zawadzcy — 20 zł.

Ku uczczeniu ś. p. profesora Władysława Zawadzkiego — Janostwo Buynowie na Bratnią Pomoc USB. — 10 zł.

Ku uczczeniu ś. p. prof. Władysława Zawadzkiego zamiast kwiatów na grób — Janina Karyszkowska na Bratnią Pomoc USB. — 10 zł.

M. i S. wygrane w bridge'a na ociemniach — 5 zł.

NASIONA
polecą
W. WELER, Wilno
Sadowa 8, tel. 10—57.
Zawalna 18, tel. 19—51.
Ceniki wysyłamy bezpłatnie.

GRUŻLICA
P ł U C
jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla pici, wieku i stanu pociągaa bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób p. u. n. y. ch, bronchit, grypy, uporczywego męczącego kaszlu itp. stosują pp. lekarze „Balsam Trikolan - Age” który ułatwiając wydzielenie się płwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego. Sprzedają apteki.

SALA b. KONSERWATORJUM — Końska 1.

Jutro, w niedzielę o g. 5 i 8.15 wystąpi dwukrotnie słynny wokalny kwartet Kedrowa
W programie: kwartet woalmy, psalmy, pieśni ludowe, romanse cygańskie. Każdy z oszczególnych kwartetów zawiera całkowicie inny program. Bilety do nabycia w sklepie muzycznym „Filharmonia”, Wielka 8.

WKRÓTCE.

Największy film wszystkich czasów.

Władczyni?

Role główne: ANNA NEAGLE, ANTON WOHLBRUECK.

MARS | Początek o 2-ej. 1) Czołowe arcydzieło kinematografii francuskiej Film, o którym mówi całe Wilno!

NIEBEZPIECZNA MIŁOŚĆ
Role główne: Uroczna Edwige Feuillere oraz zn. komitv Victor Francen.
2) Na żądanie P. T. Publiczności! — Film - Gigant!
100 DNI NAPOLEONA

HELIOS | KAPITAŁNY FILM, który wzbudził powszechny enuzjazm. Film, na który czekały wszystkie kobiety.
Gary KOOPER i Marie OBERON w najnowszym przebojowym filmie „PANI I COWBOY” Barwne tło. koncert ary. Rewelacyjny temat. Napięta. Atracja kolor. i akuałności.

Początek o 2-ej. Największy przeboj produkcji francuskiej 1939 roku.
KONFLIKT w powieści GUY KAUS
Siostry Kleh
Piękny kolorowy nadprogram.

REPREZENTACYJNE KINO „CASINO”.
Olbrzymi sukces! Prawdzyw entuzjazm.
Przebudowa muzyka nieśmiertelnego JOHANNA STRAUSSA
WIELKI WALC
Początek o godz. 2-ej.
Uwaga Bilety honorowe, wszelkie ulgi nieważne do poniedziałku 13 b. m. „CASINO” DLA WSZYSTKICH. WSZYSTY DO „CASINO”.

W ilne Zgromadzenie
Zarząd Towarzystwa Spółdzielczego Wileńska Kolonia Kolejowa niniejszym powiadamia, że w niedzielę dnia 26-go marca 1939 r. o godz. 13-ej w pierwszym terminie, a w razie braku odpowiedniej liczby członków, o godz. 14-ej w drugim terminie, w domu T-wa w Kolonii Wileńskiej, odbędzie się Walne Zgromadzenie Członków Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego i sekretarza Zgromadzenia.
- 2) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
- 3) Sprawozdanie rachunkowe i z działalności Wład T-wa za 1938 r.
- 4) Odczytanie sprawozdania z rewizji T-wa, dokonanej przez rewidentów Związku Spółdzielni Zrzeszeń Pracowniczych R.P. oraz zaleceń Związku.
- 5) Dyskusja i zatwierdzenie sprawozdań, bilansu oraz rachunku strat i zysków i udzielenie Zarządowi absolutorium.
- 6) Uzupełniające wybory do Rady Nadzorczej oraz do Rady Biblioteki.
- 7) Sprawa nabycia i ustawienia wodomierzy na posesjach u członków, korzystających z wody T-wa.
- 8) Preliminarz budżetowy na rok 1939.
- 9) Sprawa likwidacji zaległych sum, ciążyących na członkach.
- 10) Przekazanie praw do działek ziemi.
- 11) Wolne wnioski.

W myśl § 55 ustawy o spółdzielniach — sprawozdanie, bilans oraz rachunek strat i zysków przeglądane będzie można w biurze T-wa w dniach i godzinach urzędowania (codziennie prócz piątków i świąt od godz. 16-ej do godz. 17-ej).

Zarząd 1204
Kupno i sprzedaż
SKLEP spożywczy dobrze prosperujący z całkowitem urzędowaniem i stałą klientelą — do sprzedania. Adres w Administracji „Słowa”. 1157—713

Lokale
MIESZKANIA 4 pok oraz 2 pok. — do wynajęcia. Mickiewicza 37 (u dozorczy). 1208—753

Poszukują pracy

RZĄDCA - pisarz, kawaer, z dobrą praktyką w dużych majątkach, chlubne świadectwa i referencje — przyjmie pracę od 1 kwietnia. Łaskawe oferty kierować: Spółdzielnia S. S. p-ta Turgiele dla N. K.

EKONOM - pisarz, żonaty — hodowca — poszukuje pracy od 1 IV. 1939 r. odpowiedniej. Świadectwa i rekomendacje posiada. P-ta Białoruda maj. Tarnowszczyzna k/Lidy — Białgo Jan. 1199—742—743

STOLARZ - stelmach zna się na rolnictwie, posiada własne narzędzia przyjmie pracę w majątku. Łaskawe oferty pod „Stelmach” do Administracji „Słowa”. 1163—719

PRZYJME posadę kierowcy samochodowego za 60 zł. mies. — obeznany z mechaniką samochod. Adres w Administracji „Słowa”.

POZNANIANKA, inteligentna, samodzielna gospodynja znajmie się domem kulturalnym w Wilnie lub na wyjazd. Oferty: „Dla zamieszkowej” do Administracji „Słowa”. 1186

Praca zaofiarowana

MIERNICZY - pomocnik do prac scaleniowych potrzebny natychmiast. — Zgłoszenia do Administracji „Słowa” pod „Przysięgli”. 754

Różne

NIE ZAŁĄCZAĆ ZNACZKÓW. Nowe życie — dobrobyt osiągniesz nadesyłając datę urodzenia. Adresować: Studio „Paldini” Kraków, Tomasz, skrytka 652.

WDOWA z pięciorgiem małych dzieci bez żadnych środków do życia blaga o jakąkolwiek pomoc. Łaskawe ofiary składać do Administracji „Słowa” dla „siero”.

BARDZO biedna chora staruszka prosi łaskawych czytelników o starą bieliznę ubranie i wsparcie. Łaskawe ofiary składać w Administracji „Słowa” dla staruszki.

Redaktorzy działów: Władysław Bodak — sprawy młodzieżowe, Teodor Bujnicki — recenzje teatralne, dr. Walerjan Charkiewicz — recenzje literackie, Tadeusz Cieszewski — recenzje filmowe, Jadwiga Dzielulska — recenzje teatralne warszawskie, prof. Michał Józefowicz — recenzje muzyczne, Władysław Laudyn — sport, hr. Henryk Lubiński — informacje polityczne polskie, Władysław Lepkowski — kronika lokalna wileńska, Józef Mackiewicz — reportaż społeczny, Stanisław Mackiewicz — polityka wewnętrzna i zagraniczna, Konstanty Syrewicz — sprawy społeczne i kulturalne, Konstanty Szychowski — kronika Ziemi Wschodnich, Marjan Szydłowski — kronika sądowa, Barbara Toporska — niedzielny dodatek literacki, Karol Zbyszewski — feljton p.t. „W Wirze Stolicy”.

Konto P. K. O. Nr. 700.724

Wydawca: Stanisław Mackiewicz

Wilno, drukarnia „Słowo”, Zamkowa 2.